

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 16 (284)

18 KWIETNIA 1997 R.

CENA 1,00 ZŁ

INNE BANKI PODNOSZĄ OPROCENTOWANIE KREDYTÓW, BANK SPÓŁDZIELCZY W SANOKU – OBNIŻA. Czytaj na str. 10

„Zawiasy” za rozwałkę

W ubiegły czwartek zapadł wyrok w sprawie Witolda R., właściciela firmy WiR. Za rozebranie zabytkowego budynku – dawnej siedziby sanockiej filii Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu – został on skazany na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, 8 tys. zł grzywny i zapłacenie kosztów postępowania. Witold R. zapowiedział apelację do Sądu Wojewódzkiego w Krośnie.

Witold R. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Twierdził, że nie było żadnych przesłanek do uznania obiektu za zabytek i zarzuty prokuratora są bezzasadne. Ten ostatni nie zmienił jednak zdania, stwierdzając, że oskarżony winien jest przestępstwa z art. 73 ust. 1 ustawy „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”. Innymi słowy zniszczył budynek, wiedząc, że jest on obiektem zabytkowym. Musiał o tym wiedzieć, bo prowadził ożywioną korespondencję ze służbami konserwatorskimi w Sanoku i Krośnie. Oskarżyciel wniósł o skazanie go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 12 tys. zł grzywny.

Obrońca Witolda R. zażądał w mowie końcowej uniewinnienia swojego klienta. Po

pierwsze, nie można jasno i jednoznacznie stwierdzić, dlaczego obiekt ten był zabytkiem. Świadkowie przytaczali różne argumentacje. Po drugie, zgodnie z prawem, jeśli konserwator wstrzyma roboty w budynku nie wpisanym do rejestru zabytków, w ciągu następnych 3 miesięcy musi zdecydować o jego losach (zakńczyć, lub umorzyć postępowanie administracyjne dotyczące wpisania w rejestr). Skoro Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krośnie tego nie uczynił, należało mniemać, że obiekt przestał go interesować. Czyli nie był zabytkiem.

Sąd po długich naradach stwierdził, że oskarżony winien jest jednak zarzucanego mu przez prokuratora czynu. Po pierwsze, przepis, na który powoływał się obrońca mówi o wstrzymaniu przez konserwatora robót, a w tym przypadku jeszcze do nich nie doszło. Po drugie, termin trzech miesięcy został przekroczony na wyraźną prośbę oskarżonego. Po trzecie, Witold R., podczas rozmów i wymiany korespondencji, był wielokrotnie informowany przez służby konserwatorskie, że obiekt ten należy uznawać za zabytek.

Mol

Wy-grali

Zakończyły się już XI Międzynarodowe Spotkania Gitarowe Sanok '97. W chwili zamykania niniejszego numeru gazety trwały jeszcze przesłuchania w dwóch starszych kategoriach wiekowych. Wśród małych, których wyniki podajemy, ogromny sukces odnieśli sanoczanin.

O Spotkaniach Gitarowych na str. 6.

UWAGA KIEROWCY!

Sanocki Dom Kultury – organizator V Collage'u Teatralnego – Festiwalu Teatrów Autorskich, zwraca się z prośbą do właścicieli samochodów osobowych, korzystających z Parkingu na Dużym Rynku o nieparkowanie pojazdów w czasie trwania spektakli ulicznych w podanych niżej terminach:

Terminy spektakli ulicznych na Dużym Rynku i czas wyłączenia ruchu drogowego:

- 1) 20.04 godz. 14⁰⁰-23⁰⁰
- 2) 22.04 godz. 14³⁰-17⁰⁰
- 3) 23.04 godz. 12⁰⁰-23⁰⁰
- 4) 24.04 godz. 14³⁰-17⁰⁰ i godz. 19³⁰-22⁰⁰
- 5) 25.04 godz. 14³⁰-17⁰⁰ i godz. 19³⁰-22⁰⁰

Kleber[®] Nowy SALON

WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

SANOK, tel. 325 02
ul. Rymanowska 34,

plytki ceramiczne

- ♦ terakota ♦ gres
- ♦ ceramika sanitarna
- ♦ komplety łazienkowe

Duży wybór, niskie ceny
Serdecznie zapraszamy!

Umowa PCK-owców

Serce z Dieburga

W ubiegłym tygodniu do Sanoka zawitała delegacja Niemieckiego Czerwonego Krzyża z Dieburga. Wraz z nią przybył Hans Knauf – bodaj największy niemiecki przyjaciel naszego miasta.



Goście z Dieburga na spotkaniu z Radą Młodzieżową PCK

Celem wizyty było przekazanie umowy o czerwonokrzyżskim partnerstwie, podpisanej w październiku ubiegłego roku. Dokonał tego szef delegacji Ralf Bertram. Ze strony polskiej parafowała ją Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Sanoku Janina Konieczna. Uroczystość miała miejsce w hotelu „Błonie”, podczas bankietu wydanego przez gości. Uczestniczyli w nim m.in. burmistrz Edward Olejko, jego zastępca Piotr Mazur, dyrektor Biura Zarządu Okręgu PCK w Krośnie Danuta Matelowska i oczywiście goście z Niemiec. Oprócz Hansa Knaufa i Ralfa Bertrama do Sanoka przyjechali: Hans Stenger, Wolfgang Schmitt, Klaus Sauerwein, Horst Scharkopf, Marlies Scharkopf, Esther Schimpf, Ottmar Schimpf, Jurgen Ruppert i Dolores Ruppert oraz Georg Dries, który za zasługi w organizowaniu pomocy dla Sanoka otrzymał Honorową Odznakę PCK.

Zanim jednak do tego doszło, w ODK „Gagatek” Niemcy zorganizowali minifestyn dla dzieci z Pogotowia Opiekuńczego i Państwowego Domu Dziecka. Atrakcji nie brakowało, m.in. można było wygrać wiele nagród w „kole szczęścia”. Krótki program artystyczny zaprezentowali też przedstawiciele Młodzieżowej Rady sanockiego PCK.

Wizyta zaowocowała przekazaniem darów pieniężnych Zarządowi Rejonowemu i Radzie Młodzieżowej PCK, oraz zaproszeniem ich do Dieburga. Wielkie serce okazał też Hans Knauf, przekazując dla potrzeb dzieci specjalnej troski pieniądze, które zamierzał przeznaczyć na bankiet z okazji urodzin.

Dalsze dni goście spędzili na zwiedzaniu Sanoka i Bieszczadów. Następną wizytę Niemcy zapowiadają na październik.

(bart)

UWAGA!
PORAŻAJĄCO NISKIE CENY.
TYLKO DO KOŃCA
KWIETNIA '97

**OKNA
I DRZWI Z PCV**

PRODUCENT
Okno-Res

FILIA W SANOKU
Hala Targowa, I p. tel. 366-63 w. 341

SHARP najlepsze japońskie KASY FISKALNE

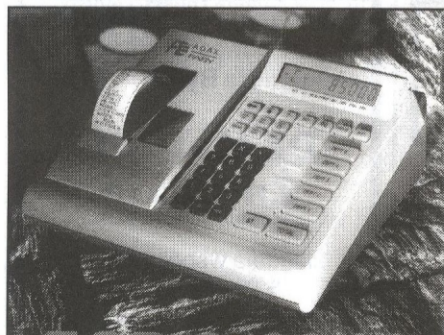
Najwięcej sprzedanych kas w Polsce i na świecie
kasy pracujące pojedynczo
i w systemach kompleksowej obsługi klienta

Przenośne kasy fiskalne
- zasilanie akumulatorowe i z sieci
- CENA efektywna z zasilaczem:

849 zł

SUPER SYSTEM RATALNY Kompletne instalacje, pełny,
niezawodny i szybki serwis.

3A Agencja Informatyki i Handlu - Zamkowa 3 ☎ 36-788



ECR-3100 M

PRZENOŚNE KASY FISKALNE

- ♦ zasilanie bateryjne lub z sieci
- ♦ mechanizm igłowy lub termiczny Epson
- ♦ połączenia z komputerem 2xRS232
- ♦ 800/2400 PLU, 5/10 działów towarowych
- ♦ 7 stawek VAT + zwolnienie z VAT
- ♦ 5 walut, 4 rodzaje płatności, 13 raportów
- ♦ wodoodporna klawiatura, 2 wyświetlacze

**ADAX
FASY**

od 879,-
efektywnie netto



38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080



ECR-5100

Nie zapomnijka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 18.04 Apoloniusza, Bogusławy, Flawiusza i Gościława
- 19.04 Adolfa, Konrada, Leona i Tymona
- 20.04 Agnieszki, Mariana, Czesława i Teodora
- 21.04 Anzelma, Bartosza, Feliksa i Konrada
- 22.04 Kai, Leona, Leonii i Łukasza
- 23.04 Adalberta, Gerarda, Jerzego i Wojciecha
- 24.04 Aleksandra, Feliksa, Grzegorza i Horacego

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 23.04 *Jeżeli żaby przed świętym Wojciechem rzekocą,
to w maju będzie zimno i wtedy zamilkną*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 24.04 Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży

Śniąc siebie w obcym domu

– Urodziłem się tutaj przed trzema laty jako poeta, i tu w sanockiej Bibliotece mam dziś swój pierwszy wieczór autorski – powiedział do swoich przyjaciół, wypełniających salę czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej, Janusz Szuber.

W środowy wieczór, 9 kwietnia, zabrakło w Bibliotece krzeseł dla chętnych spotkania się z Januszem Szuberem i jego poezją. Choć Janusz „ujawnił się” publicznie dopiero podczas konkursu „Ziemia rodzinna Grzegorza z Sanoka w literaturze”, jego poezja zyskała już duże uznanie, i to nie tylko w naszym mieście. Pięćksiąg Szubera, zawierający utwory pisane przez niego od lat sześćdziesiątych, został uhonorowany liczącymi się nagrodami literackimi. O wierszach sanockiego poety pisano m.in. w „Kulturze”, „Rzeczypospolitej”, „Nowych Książkach”, mówiono na ogólnopolskiej antenie radia i telewizji; w osobistej korespondencji bardzo pochlebnie ocenił je Zbigniew Herbert.

Publiczność zebrana w Bibliotece mogła wysłuchać pięknych recytacji, w nastrój wprowadzała muzyka z filmów Felliniego i scenografia zaaranżowana przez Janinę Lewandowską. O szuberowej poezji mówili Stanisław Dłuski z rzeszowskiej WSP i sanocki polonista Jacek Mączka.

Spotkanie było również okazją do prezentacji najnowszego zbioru wierszy Janusza Szubera *Śniąc siebie w obcym domu*, który ukazał się w bibliofilskim wydaniu sanockiego Muzeum Historycznego. Tomik ten pod względem edytorskim to prawdziwy *cymes*. Wymakowane liternictwo, dobry papier, kolorowe reprodukcje obrazów Jana Ekierta, no i ten nakład... 120 egzemplarzy (wszystkie podpisane przez Autora). Muzeum popisało się, ale skoro chce się przejść do historii...

Leszek Puchała

Przybyli, zobaczyli, zwyciężyli

W sobotę w Górniku odbył się Festiwal Dorobku Kulturalnego Drużyn sanockiego hufca ZHP. Furorę zrobiły zuchy z Prusieka. Wygrały nie tylko swoją kategorię wiekową, ale zdobyły też nagrodę Kuratora Oświaty.

Honorowymi gośćmi harcerskiej imprezy byli burmistrz Sanoka Edward Olejko i kurator oświaty z Krosna Marian Duda. Ten ostatni, oprócz nagrody dla wykonawców, przywiózł ze sobą specjalny prezent dla komendantki hufca, Krystyny Chowaniec. Otrzymała ona piękną, czerwoną świecę, bo jak wyraził się pan kurator „zeby zapalać innych, trzeba samemu płonąć”.

Jury przeglądu przyznało nagrody w czterech kategoriach: soliści, zespoły instrumentalne – wokalne, zespoły wokalne oraz teatryki.

W kategorii solistów, wśród zuchów zwyciężyła Patrycja Ciupa z 16 Gromady Zuchowej z Kostarowiec. Wyróżnienie otrzymała jej zbiórkowe koleżanki: Asia Baranowska i Zuzia Mateja. Wśród harcerzy najlepsza była Lucyna Wrzyszc z 11 Drużyny Harcerskiej z Bukowska. Wyróżniono jej koleżankę z drużyny – Sylwię Winiarz i reprezentantkę 8 DH z Niebieszczan – Bernadettę Fal. Najlepszym z najstarszych, okazał się Sławomir Mańko z 7 Kadrowej Samodzielnej Drużyny Starszoharcerskiej z Sanoka.

Zespoły wokalno-instrumentalne to przede wszystkim popis wspomnianych wyżej zuchów z Prusieka. Pokazali taki show, że wszyscy inni wykonawcy po prostu wybledli. A niewiele brakowało i ich westernowego układu w ogóle nie zobaczylibyśmy w Sanoku. – *Mieliśmy ogromne problemy z dojazdem. W końcu ściągaliśmy autobus z Bukowska. Potem zaczęły się problemy żołądkowe. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło* – wyznała nam uszcześliwiona opiekunka grupy, Eugenia Kwolek. Wśród harcerzy pierwsze miejsce przypadło 11 DH z Bukowska, drugie 3 DH ze Szczawnego, a trzecie 2 DH z Sanoka. Wyróżniono 54 DH z Sanoka. Drużyna ta otrzymała także drugie wyróżnienie. Wspólnie z 4 DH z Sanoka w kategorii zespołów wokalnych. Wśród teatryków jury postanowiło wyróżnić dwa spektakle: „Pocahontas” 54 DH i „Winnetou – Czerwonoskóry Dżentelmen” 8 DH z Niebieszczan.

Na zakończenie przeglądu miało miejsce szczególne wydarzenie. Harcerze żegnali odchodzącą z komendy hufca do nowej pracy Agatę Padamczyk. Kiedy najbliżsi współpracownicy zadedykowali jej piosenkę, wszyscy obecni na sali wtarabaniłi się na scenę chóralnie przyłączając się do życzeń. Pani Agata, która do dziś otrzymuje mnóstwo listów, życzeń i pozdrowień od swoich niedawnych współpracowników i podopiecznych, postanowiła skorzystać z naszych łamów, aby im podziękować.

Chcę bardzo serdecznie podziękować drużynie komendantce hm Krystynie Chowaniec, instruktorom, Ani, Kasi, Sabinie i Marcinowi, 13 DH oraz wszystkim harcerzom i zuszkom za miłą atmosferę, którą tworzyły Wasze ciepłe słowa, gorące serca i radosny uśmiech. Dziękuję za wzruszające pożegnania oraz liczne dowody pamięci, sympatii i przywiązania. Agata

Mol

KRONIKA POLICYJNA

Nieznany sprawca włamał się do piwnicy budynku na ul. Sadowej 15, skąd skradł 11 butelek wina domowej roboty wartości 50 zł oraz 5-litrową butelkę. Kradzież miała miejsce 7 kwietnia.

Z 8 na 9 kwietnia dokonano dwóch włamań: z volkswagena zaparkowanego na Błoniach skradziono plastikowy pojemnik z 6 kasetami magnetofonowymi o wartości 40 zł, a z fiata 125p na ul. Kochanowskiego radioodtwarzacz Pioneer oszacowany na 200 zł.

Z klatki schodowej bloku na ul. Prugara Ketlinga 10 kwietnia zniknął rower górski Scout. Straty 400 zł.

Dwunastego kwietnia ujawniono włamanie do sklepu – hurtowni glazury na ul. Rymanowskiej. Złodziej wybił okno, przez które dostał się do środka pomieszczeń. Przywłaszczył sobie gotówkę w kwocie 165 zł.

Dużo szczęścia miał właściciel dwóch rowerów (składaki), które nieznany sprawca skradł z piwnicy jednego z bloków na ul. Krzywej. Odnaleziono je po kilku godzinach koło sklepu, do którego włamano się w Zarszynie. Zdarzenia miały miejsce w nocy z 14 na 15 kwietnia.

Po raz kolejny nieznany sprawca włamał się do SP-7. Złodziej dostał się do szatni oraz pomieszczeń instruktorów w-f przez otwarte okienko. Jego łupem padło 9 kaset magnetofonowych oraz sprzęt sportowy m.in. kilka piłek do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej. W chwili składania numeru „TS” trwało ustalanie strat. Włamanie ujawniono 15 kwietnia.

KRONIKA STRAŻY POŻARNEJ

10 kwietnia strażacy dwukrotnie gasili pożar w bloku rotacyjnym przy ul. Heweliusza. Palił się lokal nr 15. Był to już piąty pożar tego mieszkania na przestrzeni kilku ostatnich tygodni. Dzień później miało miejsce kolejne podpalenie w tym bloku – dla odmiany w mieszkaniu nr 19.

Podobne zdarzenie zanotowano 5 kwietnia, gdy dwukrotnie podpalono puste mieszkanie w bloku przy ul. Daszyńskiego. Ogień ugaszono bez problemów. Natomiast 8 kwietnia strażacy interweniowali w domu prywatnym przy ul. Sanowej, gdzie paliła się sadza w kominie. Ogień ugaszono poprzez odcięcie dopływu powietrza.

Znów paliła się trawa. 2 kwietnia w Jaćmierzu ogień objął ok. 7 hektarów, a dzień później w Zabłotcach o hektar więcej. Strażacy interweniowali również w Sanoku na ul. Robotniczej. W ciągu ubiegłych dwóch tygodni zanotowano również jedno podpalenie kontenera na śmieci.

Spotkanie na Wójtostwie

Więcej inicjatywy

W ubiegły czwartek w klubie „Sanoczanka” burzliwie dyskutowano o problemach Wójtostwa. W spotkaniu oprócz przedstawicieli Rady Dzielnicy i jej mieszkańców uczestniczyli reprezentanci miejskich władz i osiedlowych spółdzielni mieszkaniowych.

Najwięcej kontrowersji wywołał temat braku kanalizacji na ul. Padlewskiego. Jej mieszkańcy narzekali, że w tej kwestii nic nie drgnęło od ponad 20 lat. Okazało się, że i w tegorocznym budżecie nie uwzględniono tej inwestycji. Z bardzo prozaicznej przyczyny – do chwili przyjmowania budżetowych propozycji nie było formalnej inicjatywy w tej sprawie. Jeden z obecnych zapytał, czy odnajdywanie takich problemów nie jest czasem obowiązkiem władz miejskich. Miejski radny Stanisław Czernek stwierdził, że inicjatywa zawsze powinna wyjść od potrzebujących. Jego zdaniem mieszkańcy powinni wykazać większą operatywność, tworząc komitet i zobowiązując Radę Dzielnicy do przekazania projektu inwestycji Zarządowi Miasta. Głos ten poparł Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Eugeniusz Barna. Zaznaczył, że w dzisiejszych czasach o wiele łatwiej realizować tego typu inwestycje, niż jeszcze kilkanaście lat temu, gdy samorządowe dotacje oscylowały wokół zaledwie kilkunastu procent (dziś wynoszą one 80% przy wodociągach i 90% przy kanalizacji).

Nie brakowało też ostrej polemiki z przedstawicielami spółdzielni. Padła nawet groźba, że jeśli nie zadbają one o nawierzchnie ulic i miejsca parkingowe, to mieszkańcy sami zajmą się tymi problemami, kwoty niezbędne na inwestycje... odliczając uprzednio z czynszów.

Było też kilka innych postulatów, m.in. oświetlenia ul. Cegielnianej i mostu na Białą Górę. Dłuższą chwilę poświęcono również kwestii niedrożności kanalizacji burzowej i nielegalnych podłączeń do niej.

(bart)

Panu Dr Bronisławowi Gorczy, Dr Janowi Flakiewiczowi, Dr Antoniemu Jakubowiczowi oraz wszystkim pracownikom Krośnieńskiej Służby Zdrowia, którzy ratowali życie mojego ukochanego brata Aleksandra Bylicy –
dziękuję
siostra z rodziną.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy towarzyszyli mojemu ukochanemu bratu Aleksandrowi Bylicy w Jego ostatniej ziemskiej drodze –
dziękuję
siostra z rodziną.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

24 kwietnia
dyżur pełni
r a d n y
Jan Biega
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

21 kwietnia
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

II Walne Zebranie Członków
Katolickiego Towarzystwa Spo-
łeczno-Kulturalnego w Sanoku
odbędzie się w dniu
18 kwietnia 1997 r.
o godz. 19-tej
w sali Domu Parafialnego Parafii
N. S. Pana Jezusa w Sanoku.

Debata obrońców przyrody

W ubiegłą sobotę posiedzeniem plenarnym podsumowano półmetek działalności obecnej kadencji zarządu krośnieńskiego okręgu Ligi Ochrony Przyrody.

Spotkanie zorganizowano w ODK „Puchatek”. W sprawozdaniu z dotychczasowej działalności nie zabrakło tematów związanych z działalnością wydawniczą Ligi. Przypomnijmy, że niewątpliwym sukcesem było wydanie książki „Skutecznie ochraniać przyrodę” i albumu poezji i malarstwa, poświęconego ochronie środowiska. Ponadto w czasie Euro-Eco-Meetingu ukazał się LOP-owski „Informator Przyrodniczy”.

W posiedzeniu uczestniczył prof. Zygmunt Wnuk, który przedstawił swą koncepcję tzw. Zielonego Serca Polski. Plenum postanowiło podjąć się realizacji postulatów proponowanych przez profesora. Ponadto powołano komisję d/s wędkarstwa, nawiązana również zostanie współpraca z Polskim Związkiem Pszczelarzy. Warto też wspomnieć o pracach przygotowawczych do obchodów 70-lecia LOP, którego jubileusz wypada 9 stycznia przyszłego roku.

Dokonano trzech zmian w składzie zarządu okręgu. Nową wiceprzewodniczącą wybrana została Anna Sieniawska, sekretarzem – Marek Boczar, a przewodniczącym komisji rewizyjnej – Bogdan Struś. Medal za zasługi dla ochrony przyrody otrzymała Maria Juszczyk z Krosna.

Nie zabrakło też części artystycznej, którą w ramach edukacji ekologicznej zaprezentowali uczniowie szkoły w Fałejówce. Dzieci otrzymały LOK-owski znaczki „Ekołudek – obrońca przyrody”.

(bart)

Wyrazy szczerego współ-
czucia z powodu śmierci brata
Aleksandra Bylicy

Dr Halinie
Żmudzie

składają współpracownicy
z Przychodni „Stomil”.

Sklep „Pegaz”

Sanok, ul. 3-go Maja i Hala Targowa stoisko nr 10
prowadzi **promocyjną sprzedaż** na Uroczystości Komuniijne:

- klocków LEGO
 - aparatów fotograficznych
- Przy zakupie aparatu – film **gratis**.

Zapraszamy

Dyrekcja SP Nr 8 w Sanoku posiada wolne miejsca w Ośrodku Wczasowym „RELAX” w Stegnie Gdańskiej **od 16 do 29 lipca 1997 roku**.
Koszt skierowania – 800 zł (wraz z dojazdem).
Informacje w sekretariacie szkoły.
Tel. 32 998.

**Na str. 11
program
TV Kablowej**

WSZYSTKO DO ŁAZIENKI!

P.H.U. MULTI S.C., ul. II ARMII W.P. 40 (baza SPB)
zaprasza

do nowo otwartego sklepu z łazienkami
w godz. 9 – 17, soboty 8 – 14. tel. 350-44

INFORMACJA

ZARZĄDU MIASTA SANOKA

w sprawie liczebności i trybu zgłaszania oraz miejscu i terminie losowania kandydatów do składu komisji d/s Referendum zarządzanego na dzień 25 maja 1997 r.

- Zgodnie z Uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 grudnia 1995 r. – ZARZĄD MIASTA SANOKA informuje, co następuje:
- referendum konstytucyjne w dniu 25 maja 1997 r. na terenie miasta Sanoka przeprowadzi 17 obwodowych komisji d/s referendum,
 - obwodowe komisje d/s referendum działają w składach 7 osobowych,
 - kandydatów do składów komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i organizacje społeczne,
 - osobami uprawnionymi do udziału w referendum są obywatele polscy posiadający prawo wybierania do Sejmu tj. osoby, które:
 - 1) posiadają obywatelstwo polskie i w dniu referendum mają ukończone 18 lat,
 - 2) nie są pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
 - 3) nie są pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,
 - 4) nie są ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.
 - zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartkach koloru białego, formatu A4, którego wzory otrzymać można w Urzędzie Miasta, pokój nr 1 oraz pokój nr 31,
 - każdego kandydata zgłasza się na odrębnej karcie,
 - **kandydat może być zgłoszony tylko jeden raz**,
 - zgłoszenie następuje przez wrzucenie do urny opatrzonej napisem „Kandydaci do obwodowych komisji d/s referendum”, znajdującej się w Sekretariacie Urzędu Miasta, pokój nr 61,
 - zgłoszeń można dokonać w dniach od 19 do 26 kwietnia 1997 r. w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰,
 - losowanie składów obwodowych komisji d/s referendum odbędzie się w **dnio 29 kwietnia 1997 r. o godz. 12⁰⁰** w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje również,

- że na terenie miasta Sanoka ustalono siedziby obwodowych komisji do spraw referendum dla:
- **Obwodu Nr 1** w Zespole Szkół Zawodowych, ul. Jagiellońska 22, tel.323-8.)
 - **Obwodu Nr 2** w Szkole Podstawowej Nr4, ul.Jana III Sobieskiego 5, tel.305-38.
 - **Obwodu Nr 3** w Szkole Podstawowej Nr2, ul. Rymanowska 17, tel.327-56.
 - **Obwodu Nr 4** w Filii Samorządowego Przedszkola Publicznego Nr1, ul. Piastowska 47, tel.314-76.
 - **Obwodu Nr 5** w Szkole Podstawowej Nr7, ul. Jana Pawła II, tel.305-79.
 - **Obwodu Nr 6** w Szkole Podstawowej Nr8, ul. Sadowa12, tel.329-98.
 - **Obwodu Nr 7** w ZKS „Stomil-Sanoczanek”, ul. Kwiatowa 25, tel.308-31.
 - **Obwodu Nr 8** w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek”, ul.Traugutta 9, tel. 317-76.
 - **Obwodu Nr 9** w Szkole Podstawowej Nr1, ul. Kochanowskiego, tel.305-61.
 - **Obwodu Nr 10** w Szkole Podstawowej Nr9, Al.Szwajcarii 5, tel.334-92.
 - **Obwodu Nr 11** w Domu Strażaka, ul.Przemyska, tel.376-17.
 - **Obwodu Nr 12** w Samorządowym Przedszkolu Publicznym, ul. Robotnicza, tel.300-90.
 - **Obwodu Nr 13** w Szkole Podstawowej Nr3, ul.Stróżowska 3, tel.310-71.
 - **Obwodu Nr 14** w I Liceum Ogólnokształcącym, ul.Zagrody, tel.325-07.
 - **Obwodu Nr 15** w Szpitalu Miejskim, ul.800 lecia, tel.344-44.
 - **Obwodu Nr 16** w wSzpitalu Miejskim, ul.Konarskiego, tel.344-44.
 - **Obwodu Nr 17** w Areszcie Śledczym, ul.Kościuszki 5a, tel.321-14.

**Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 25 maja 1997r.
w godzinach 6.00-22.00.**

Szczegółowe informacje w sprawie obwodów głosowania, ich numerów i granicach znajdują się w OBWIESZCZENIU Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 14 kwietnia 1997r. rozplakatowanym na ulicach miasta.

KOMUNIKAT Burmistrza Miasta Sanoka

Niniejszym informuję, że rozpoczęła prace komisja mieszkaniowa powołana Uchwałą Zarządu Miasta Sanoka do opracowania listy kandydatów na najemców lokali mieszkalnych z zasobów komunalnych.
W związku z powyższym ustaliam ostateczny termin złożenia wniosków o wynajem lokalu mieszkalnego na dzień **15.05.1997 r.** Wnioski należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (pokój nr 2) w godzinach pracy Urzędu.

Masakra w biały dzień

Wilk morduje owce

Stado owiec spokojnie pasło się przy wodopoju, gdy nagle dopadł go wilk i w mgnieniu oka zagryzł trzy sztuki. Zdarzyło się to w biały dzień na oczach właściciela owiec Stanisława Łukaszczyka.

Opisywana scena miała miejsce w ubiegły czwartek w Płonem kilka kilometrów za Karlikowem. Wilk po zagryzieniu owiec wrócił do lasu. Zapewne swą zdobyczą posilał się przez dwie następne noce. I to chyba nie sam, bo gdy w sobotę rano na miejsce zdarzenia przybył weterynarz z Bukowska, zobaczył już tylko resztki zwierząt.

Stanisław Łukaszczyk jest strażnikiem łowieckim i posiada broń, ale nie zdecydował się biec po nią, gdyż od domu dzieliło go około pół kilometra. Droga „tam i z powrotem” zabrałaby mu zapewne ładnych kilka minut. Przy pilnowaniu owiec pan Łukaszczyk zazwyczaj nie nosi ze sobą strzelby. Od teraz będzie zapewne ostrożniejszy.

Zdaniem sanockiego weterynarza **Stanisława Kaczora** takie zachowania wilków spowodowane są spadkiem pogłowia jeleni – głównego pożywienia tych drapieżników.

Właściciel owiec będzie mógł wystąpić o odszkodowanie. Za wilcze masakry płacą nadleśnictwa. A swoją drogą: słychać na poły żartobliwe głosy, że lepiej by wyszły, kupując owce i wpuszczając je do lasu. Jako „pasze” dla wilków...

B. Błażewicz

Wściekle żarcie

W Krośnie znajduje się już transport 97 tys. szczepionek przeciwko wściekliznie. Przy sprzyjającej pogodzie, zostaną one rozrzucone z samolotu na terenie całego województwa. Rozpocznie się wielkie szczepienie lisów.

Na każdym kilometrze kwadratowym województwa znajdzie się 18 szczepionek. Plastikowe ampułki są umieszczone w porcjach zmrożonej mączki mięsnej. Te specjalnie pachnące przynęty mają wabić wszystkie mięsożerne zwierzęta z okolicy. Przede wszystkim lisy. – *Zetknięcie się kapsułki z błoną śluzową zwierzęcia powoduje przeniknięcie wirusa i wzmocnienie systemu odpornościowego osobnika.* – zapewnia dr **Józef Różycki**, wojewódzki inspektor weterynaryjny do spraw chorób zakaźnych zwierząt.

Na akcję wybrano wczesną wiosnę, gdyż na pastwiskach nie ma jeszcze zwierząt. Służby weterynaryjne ostrzegają wszystkich, że w przypadku zetknięcia się z przynętą, a szczególnie z samą kapsułką, należy czym prędzej poddać się badaniom lekarskim.

Mol

Wędruj z PTTK

Już po raz czternasty z rządu sanocki oddział PTTK organizuje w dniach 25-27 kwietnia Rajd „Szlakiem Pamięci Narodowej”. W tym roku trasa rajdu prowadzić będzie urokliwymi zakątkami Beskidu Niskiego, gdzie – jak pisze poeta – „na ziemi skropionej krwią wielu narodów, w cieniu wojennych cmentarzy spoczywają ofiary zawieruch wojennych”.

Organizatorzy rajdu chcą zainteresować turystów walorami turystycznymi – krajoznawczymi Beskidu Niskiego, zaznajomić ich z historią I i II wojny światowej na tych terenach oraz pogłębić ich wiedzę na temat kultury materialnej dawnych mieszkańców. Program rajdu przewiduje również zwiedzenie Pustelni Błogosławionego Jana z Dukli – miejsce to odwiedzi Papież Jan Paweł II podczas swej czerwcowej podróży do Ojczyzny.

Do udziału w imprezie organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, przyjmując zgłoszenia zarówno zorganizowanych grup, jak również turystów indywidualnych. Mile widziana jest młodzież szkolna wraz z opiekunem.

Rajd został podzielony na dwie trasy. Pierwsza trasa jest trzydniowa, od piątku do niedzieli (z noclegiem w Tylawie) i obejmuje przejście piesze przez takie miejsca jak: Tylawa – Piotruś – dolina Kamionki i potoku Białego – Olchowiec – Wilsznia – Smereczne – przełom Jasiołki – Ostra – Tokarnia – Czeremcha – Jałowa Kiczera – Przełęcz Dukielską – Dziurcz – Mszana – Pustelnia Błogosławionego Jana z Dukli. Druga trasa natomiast jest jednodniowa (niedziela) i obejmuje przejście na trasie: Tylawa – Dziurcz – Mszana – Pustelnia Błogosławionego Jana z Dukli (tutaj zakończenie obu tras).

Organizatorzy rajdu zapewniają: fachowe przewodnictwo na trasach, pamiątkowy znaczek rajdowy, przejazd autokarem, noclegi, potwierdzenie punktów do GOT oraz dużo niezapomnianych wrażeń.

Blіsze szczegóły odnośnie rajdu można uzyskać w biurze Zarządu Oddziału PTTK w Sanoku, ul. 3-go Maja 2, tel.321-71.

ZAWIADOMIENIE Zarządu Gminy w Sanoku

Stosownie do art.18 ust 2, pkt.5 i 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz.415) zawiadamia się że projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze dla miejscowości:

1. Czerteż – teren pod wysypisko śmieci
2. Załuż – trasa gazociągu wysokoprężnego oraz terenów mieszkaniowych, będą wyłożone do publicznego wglądu w **dniah od 9.V.1997r. do 31.V.1997r.** w siedzibie Urzędu Gminy-Sanok, ul.Kościuszki 23 – sala narad w godzinach **od 9.00 do 13.00.**

Zgodnie z art.23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art.24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż **14 dni po upływie wyłożenia.**

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Zakład Oczyszczania Miasta

informuje, że w dniach **1 i 2 maja** będzie wywoził nieczystości stałe z dzielnic objętych harmonogramem tj. Wójtostwo-Kiczury, Śródmieście z przyległymi wokół ulicami oraz zasoby mieszkaniowe zorganizowane.

Prosimy o wystawianie pojemników przed posesjami i nie zastawianie kontenerów pojazdami samochodowymi.

ROCZNICE

Niezbyt często mam okazję do spacerów. Niemniej jednak – o ile czas mi na to pozwala, wstępuję do parku, miejsca w centrum miasta, gdzie można obcować z przyrodą, nie widząc wokół pośpiechu. Takim też dniem był dla mnie drugi dzień świąt wielkanocnych – słoneczny, cichy, zachęcający do refleksji.

Przeszłam więc w stronę studzienki – ujęcia źródła, gdzie na kamiennej obudowie znajduje się pamiątkowa tablica z wizerunkiem Fryderyka Szopena i następującym napisem:

„Dla upamiętnienia stułecia rocznicy urodzin polskiego – geniusza muzycznego Fryderyka Szopena, ofiarował Gminie Król. Woln. M. Sanoka – J.E. Dr Al. Mniszek-Tchórznicki grunt pod Park Szopena a Towarzystwo Upiększenia Miasta Sanoka Fundator – na cześć sławnego Polaka. I cóż my zastaniemy w owo stulecie? 1910. Tablicę wykonała Fabryka Wagonów w Sanoku”.

A więc to 87 lat temu człowiek wielkiego serca – Jego Ekscelencja dr Aleksander Mniszek-Tchórznicki, z dóbr przez siebie – odziedziczonych przeznaczył to piękne wzgórze – stok Stróżni w Posadzce sanockiej na miejsce spacerów, odpoczynku, zadumy dla sanoczan, których liczba w owym czasie była znacznie mniejsza niż obecnie. I za 13 lat będziemy mieli okrągłą datę – rocznicę – 100-lecia Parku Szopena – bo tak go nazwał Fundator – na cześć sławnego Polaka. I cóż my zastaniemy w owo stulecie?

Studzienka – owszem jako tako się trzyma po remoncie, choć tablica zalana śniegami i łzami, z zardzewiałej rurki sączy się woda. Chyba zdalna do picia, bo w okresie powodzi, gdy ogólnie woda była skażona, stamtąd ją nosiłam. Wypływała obficie. Idąc alejkami ze zgrozą spostrzegłam miejsca pod ogniskami i świeże jeszcze ślady wycinki zdrowych drzew. Modrzewi i dębów – 10 sztuk. Kto i kiedy dał na to zezwolenie? A przecież drzewostan od dawna jest znacznie przerzedzony.

Na kilku zaledwie alejkach naliczyłam około 100 sztuk pni po ściętych drzewach – patrząc od dołu z ulicy Szopena. Przez korony drzew prześwituje nagi grzbiet. Brak szlachetnych gatunków drzew, nie ma krzewów, brak podszycia. Istniejące drzewa raz po raz – poddawane są zabiegom obcinania gałęzi, grubych konarów, tak że w końcu pozostaje góra poszarpana korona. A przecież drzewo pozbawione odpowiedniej ilości liści nie jest zdolne do fotosyntezy warunkującej jego istnienie. Ile dwutlenku węgla i innych trucizn może pochłonąć takie okaleczone drzewo? Jeśli tak mają wyglądać zielone płuca Sanoka – to jakie będą nasze? Być może ta garstka zieleni broni nas przed smogiem, który coraz częściej zagraża miastom. Obawiam się jednak, że przy takiej gospodarce, w krótkim czasie zamiast góry parkowej będziemy mieli łąkę i górę.

Idąc dalej zatrzymałam się przy ujęciu wody. I znowu tablica: „Wodociąg ten wybudowano przy finansowej pomocy Funduszu Pracy w czasie od lutego 1934 do lipca 1936. Otwarto dnia 2.VIII.1936 za prezydentury RPP Prof. Ignacego Mościckiego. Władztwa województwem lwowskim Pułk. Władysława Beliny-Prażmowskiego, pow. sanockim Mjr Wojciecha Buciora, a Król. Woln. M. Sanokiem Burmistrza Dr Jana Rajchla. Projektował Prof. Dr Otto Nadolski. Wykonał Zarząd Miejski i Przedsiębiorstwo inż. Jerzy Dobrowolski. Robotami kierował inż. Roman Wajda”.

Trudno o lepszy zapis historii. I dalej dużo skromniejsze – wspomnienie: „Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki

Komunalnej w Sanoku ufundowało tę tablicę dla upamiętnienia 50-lecia wodociągów miejskich. Sanok 1984”.

Cytuję to wszystko, bo nie każdy ma możliwość i ochotę podejść przeczytać i pomyśleć, że byli ludzie, którym dobro społeczne – leżało na sercu. A jak wygląda ten obiekt dzisiaj? Piękny niegdyś, z zabytkowymi kolumnkami i kulami, teraz straszny zniszczeniem. Kolumnki rozrzucone po parku, częściowo zabrane. Ujęcie wody, która wypływała do nisy – zamurowane. Pod spodem sączy się ona nie wiadomo skąd, nie wiadomo jakimi kanalikami wypływa i rozsada od spodu mury. Prowadzi to do zupełnej ruiny. A kto odtworzy to, co wypieściła dawniej ręka mistrza? Drzwi metalowe i ściany „ozdobione” bogato i kolorowo wytworami wyobraźni młodzieży, która ma na czym pozostawić ślady swojej obecności i ma o co rozbić butelki po napojach wysokobrowynowych.

Czy taki był zamysł twórców Parku Szopena?

Górze parkową wieńczy kopiec – usypany rękami uczniów sanockich gimnazjów – z obeliskiem, na którym wryto napis: „Adamowi Mickiewiczowi – 1798 – 1898”

A więc znowu – już za rok – w 1998 roku, będzie 200 lat od daty urodzin największego poety polskiego – Adama Mickiewicza.

Ze Stróżni rozciąga się panorama Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka w całej okazałości. Stąd – jak krzyknąć – echem odpowiedzą sąsiednie wzgórza. Na szczycie kopca są jeszcze fragmenty starego ogrodzenia, takiego samego, jakie strzegło wejścia do parku od strony ulicy Mickiewicza.

Wejściu na szczyt służą wprawdzie serpentyny, kiedyś utwardzone kamykami, dziś mnóstwo w nich wyżłobionych zjazdów, bo – młody ulega pokusie pośpiechu i pędzenia na skrót. Jeśli do tego dojdzie woda, to kopiec rozmyje i śladu po nim nie będzie. Już dziś widoczne jest obniżenie pod obeliskiem.

Być może romantyzm i umiłowanie piękna przyrody utrzymywały przy życiu przez lata ten zakątek naszej ziemi. O jego uroku decyduje zarówno położenie, jak i na wpół dzika roślinność.

Wprawdzie dwa główne wejścia do parku wyglądają nie najgorzej. Z uwagi – na pomnik poświęcony żołnierzom poległym w obronie Sanoka i na pomnik Tadeusza Kościuszki (od południa) – jednak o los całego obiektu należy zatroszczyć się od zaraz. Objąć go całkowitą ochroną. Nie dopuszczać do wyrębu drzew, wycinania gałęzi, palenia ognisk. Uzupełnić puste miejsca młodymi drzewami, zabytkowe obiekty odrestaurować.

Jest wiosna – przyroda budzi się ze snu. Wielu mieszkańców Sanoka, w swoich ogrodach, na działkach napotka na zbędne samosiejki drzew użytkowych i krzewów ozdobnych. Można je wykopać i posadzić w parku. Tam jest wiele pustego miejsca, tam każde drzewo się przyda a przyroda ureguluje jego wzrost. Niech każdy znajdzie w Parku Szopena swoją ścieżkę zdrowia.

Świętując za rok 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza – idźmy do parku, wstąpmy na kopiec i wsłuchajmy się w echo poetyckiego napomnienia:

„...nie depczcie przeszłości otarzą
choć macie sami doskonalsze wznieść
na nich się jeszcze święty ogień żarzy
i miłość ludzka stoi tam na straży
i Wy – winniście im c z e s ć !”

Sanok, kwiecień 1997 r.

Maria Matula

Radny ad vocem

„Uderz w stół, a nożyce się odezwą” – można stwierdzić po przeczytaniu publikacji w „Tygodniku” odpowiedzi podpisanej przez Zarząd Miasta Sanoka. Sądziłem, że moje krytyczne uwagi na temat budżetu '97 skierowane były do radnych Rady Miasta, którzy ten budżet uchwalili. W trakcie prac nad budżetem i na sesji zatwierdzającej ten budżet zgłaszałem wiele wniosków i uwag, które jednak nie znalazły uznania u większości radnych. Nie obrażam się na demokrację, lecz przegłosowanie innej niż moja koncepcji budżetu nie jest powodem zmiany poglądów na ten temat. Sądzę, że poproszono mnie o wypowiedź na temat tegorocznego budżetu właśnie z powodu odmiennego niż większości radnych zdania, które prezentowałem na sesji.

Zarząd Miasta poczuł się w obowiązku odpowiedzieć. To miłe, choć szkoda, że kolegiemu miastu, jakim jest Zarząd „puściły nerwy” i zamiast rzeczowych argumentów wypisuje epitety.

Moja uwaga o mało ambitnym szacowaniu dochodów nie opierała się na fakcie powstawania nadwyżki budżetowej. Nadwyżka budżetowa powstaje z różnych powodów, między innymi i takich, jakie przedstawia Zarząd. Nie jest to jedyne źródło powstawania nadwyżki, co z uporem próbuje sugerować nam Zarząd. Są inne, subiektywne powody, o których od trzech lat próbujemy informować Zarząd na sesjach i komisjach rady. Nie samo istnienie nadwyżki budżetowej, lecz jej wielkość i niektóre źródła jej powstawania były i są przedmiotem krytyki. Także wielkość dochodów własnych. Bojaźliwe korzystanie z kredytów preferencyjnych, późne i szczałkowe pod względem wielkości nakłady na zadania inwestycyjne, a zwłaszcza planowanie realizacji niektórych zadań inwestycyjnych z nadwyżki budżetowej, nie tylko moim zdaniem, jest naganne.

Insynuowanie „powierzchnowej znajomości zasad gospodarki finansowej gmin” jest zwykłym epitetem i odwracaniem uwagi od problemu asekuranckiego planowania dochodów. Nawet w odpowiedzi Zarząd nie widzi innych źródeł dochodów jak podnoszenie podatków i podwyższanie czynszów. A dlaczego do dziś nie przygotowano do przetargu ani jednej z jedenastu lokalizacji plombowych w centrum miasta zgłoszonych przez Komisję Budownictwa trzy lata temu? Czy przygotowano pod zabudowę (wykup, podział, uzbrojenie terenu) i wystawiono do przetargu choć jedną nową lokalizację dla budownictwa jedno- i wielorodzinnego?

Wyrzadza się jedynie stare zasoby, których było niewiele. Czy podjęto jakieś działania zmierzające do zaktywizowania zawodowego rzeszy bezrobotnych, ożywienia handlu i usług, podniesienia atrakcyjności turystycznej i dostępności komunikacyjnej miasta.

A jak na tym tle wygląda zbiorowa skarga do Trybunału Konstytucyjnego podpisana przez Radę (przegłosowana głosami prawicy) na rozporządzenie ministra obecnie rządzącej koalicji, który ograniczył maksymalną stawkę podatków, jaką może nakładać Rada Miasta Sanoka na mieszkańców? Pewnie to niezgodna z konstytucją dyskryminacja sanoczan, od których można ściągać o połowę niższe podatki niż od warszawiaków czy krakusów. Ciekaw jestem co się z tą skargą dalej stało i co na to mieszkańcy Sanoka?

Pracę komisji d/s Oceny Zamieszkiwania Starających się o Przydział mieszkań komunalnych, których brak – oceniam sami zainteresowani. Mnie się nasuwa wniosek, że szanowną Komisję powołano nie dla obiektywnej oceny np. zajmowanego metrażu, stanu technicznego mieszkania, wyczerpania dochodów, lecz dla rozstrzygnięcia subiektywnych, komu bardziej należy się przydział mieszkania z przyczyn niewymiernych. Co to ma wspólnego z obiektywnym wyłanianiem kandydatów na najemców, jak sugeruje Zarząd? Zgoda, że jest to próba uspołecznienia decyzji, ale kolegielność wyklucza odpowiedzialność za jej podjęcie.

Na zakończenie pragnę przypomnieć, że grupowanie które reprezentuję ma w Radzie tylko ośmiu przedstawicieli. Nie bawimy się w polityczne rozgrywki, takie jak dyscyplina głosowania, czy klubowe kontakty „my wam to, a wy nam tamto”. Powoduje nami troska o miasto, rozsądek i wiedza, której nigdy za wiele a często jej brakuje naszym przeciwnikom politycznym. Naszym zdaniem Rada Miasta to nie miejsce na polityczne przepychanki, których wiele widzimy po prawej stronie naszego stołu obrad. Przypisywanie wszelkiej krytyce znaczenia politycznego i prowadzenia kampanii wyborczej wpływa widocznie z głęboko zakorzenionej własnej motywacji działań.

(-) Stanisław Czernek

Poszkodowane i ich rodziny, które napisały do nas prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny. Zapewniamy dyskrecję.

Redakcja.

Lepiej „własną dwójką”!

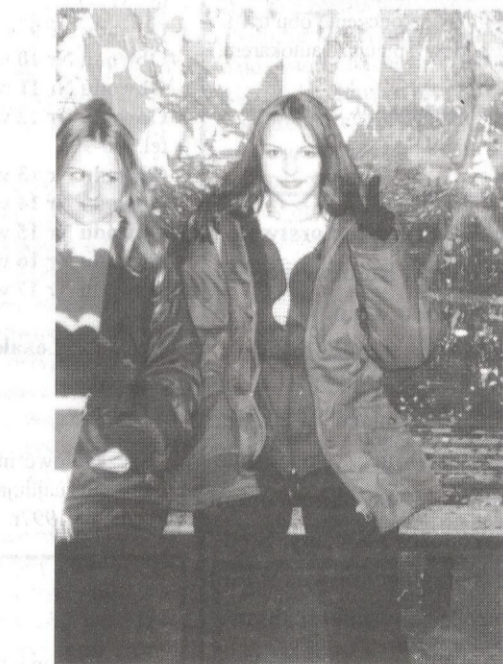
Obydwie mamy na imię Beata i chodzimy do drugiej klasy szkoły średniej. Ostatnio często spotykamy się z lekceważeniem obowiązków, a także nieuprzejmością ze strony kierowców MKS-ów.

Kiedyś czekałyśmy na przystanku około 20 minut na autobus. Było bardzo zimno, toteż nie mogłyśmy się doczekać. W końcu nasz „zbawiciel” nadjechał z tym „małym minusem”, że się w ogóle koło nas nie zatrzymał.

Innym razem bieglyśmy na Dąbrówce za autobusem, który z tyłu miał numer 17. Wsiadłyśmy zadowolone, że nam nie uciekł. Nasza radość jednak nie trwała zbyt długo, gdyż zauważyłyśmy, że autobus nie skręca tam, gdzie powinien, lecz jedzie prosto. Wsiadłyśmy koło Domu Handlowego i zobaczyłyśmy ze zdziwieniem, że nasza „siedemnastka” z przodu ma numer 5! Czy tak trudno było się zdecydować?

Jednak przypadek, który wydarzył się dnia 8 kwietnia o godzinie 15⁵⁵, wyprowadził nas z równowagi.

Pojechałyśmy na ulicę Błonie „jedynką”, która po odczekaniu piętnastu minut miała jechać ponownie przez miasto. Gdy wysiadłyśmy załatwiłyśmy coś szybko, po czym trzeba było chwilę poczekać na autobus. Za jakieś pięć minut pan kierowca wsiadł i podjechał na przystanek. Stałyśmy przy ostatnim wejściu, jednak nie otworzył nam drzwi. Poszłyśmy więc do pierwszego i wsiadłyśmy. Pan kierowca wstał, zaprowadził nas na koniec autobusu i oskarżył o naśmieszenie w tyle słonecznikiem. Był bardzo agresywny. Przez chwilę miałyśmy wrażenie, że zaraz którąś z nas uderzy. Zaczęłyśmy tłumaczyć, że nie jadyśmy słonecznika, lecz on nie chciał nas słuchać. Cały czas krzyczał. Byłyśmy tak przestraszone, że dla świętego spokoju chcieliśmy posprzątać ten (czyż) słonecznik. Jednak „uprzejmy pan kierowca” z wielkim wrzaskiem kazał nam natychmiast



opuszczyć autobus. Bez powodu nazwał nas „gówniarzami, które nie potrafią się zachować”. Szybko wyszłyśmy z autobusu. Byłyśmy roztrzęsione, a w oczach miałyśmy łzy.

Komuś może się wydawać, że to nic takiego ale jak można oskarżać kogoś o to, czego nie zrobił.

(Imiona i nazwiska do wiadomości redakcji)

W sprawie radia...

My, mieszkający w najbliższej odległości od placu budowy zlokalizowanego na działce nr 70/4 przy ul. G. Zapolskiej ponownie wyrażamy obawę, że inwestor Spółka z o. o. Radio Bieszczady buduje bez wymaganego zezwolenia stację nadawczą o mocy 1 kw.

Jesteśmy przekonani o szkodliwym oddziaływaniu nadajnika na nasze zdrowie. Pierwotnie działka na której trwa budowa, była przeznaczona pod nieuciążliwe usługi. W latach 1989 – 1991 właściciel działki wykonał prace niwelacyjne, utwardził drogę dojazdową, położył kabel elektryczny oraz wybudował studnię.

W okresie od 1991 r. do listopada 1996 r. nie były prowadzone żadne roboty budowlane na terenie działki. Dopiero w listopadzie 1996 r. właściciel wznowił roboty budowlane, a w grudniu 1996 r. zorganizował spotkanie na którym poinformował nas, że w tym miejscu ma powstać stacja nadawcza radiowa o mocy 1 kw., częstotliwości 89,0 MHz z masztem o wysokości 25 m.

01.03.97 r. wystosowaliśmy pismo do Urzędu Rejonowego z zapytaniem czy wykonane roboty budowlane są zgodne z właściwą dokumentacją odnośnie rozgłośni radiowej.

Urząd Rejonowy przeprowadził wizję lokalną 3.04.97 r. na prowadzonej budowie, gdzie z ustnego przekazu przedstawiciela Radia Bieszczady dowiedzieliśmy się, że spółka Radio Bieszczady buduje Zakład Kotlarski. Urzędnicy Urzędu Rejonowego nie rozwiali naszych wątpliwości, co do budowy stacji nadawczej w tym miejscu, chociaż ta sprawa jest znana poprzez informacje ukazujące się w „Tygodniku Sanockim”.

Nasze obawy budzi fakt, że inwestorzy nie przeprowadzili normalnego postępowania proceduralnego związanego z uzyskaniem pozwolenia na budowę stacji nadawczej.

Obserwując poczynania inwestora boimy się, że metodą faktów dokonanych będzie nadawał z „zakładu kotlarskiego”.

W związku ze sprzecznymi wiadomościami ŻĄDAMY rzetelnej informacji od kompetentnych urzędów i spółki Radio Bieszczady o faktycznym przeznaczeniu budowy. SPRZECIWIAMY się zdecydowanie budowie masztu nadawczego o wysokości 25 m i mocy 1 kw bezpośrednio nad naszymi głowami.

(19 podpisów)

Widziane zza płotu (3)

W październiku 1996 r. mieszkańcy powiadają sanocką straż pożarną o zamknięciu drogi pożarowej do budynku. W wyniku przeprowadzonej wizji lokalnej komendant rejonowy Adam Nędra wydaje decyzję nakazującą przesowi spółdzielni Nasz Dom zapewnienie drogi pożarowej do budynku. Ustala jednocześnie termin wykonania decyzji na 30 dni.

Mieszkańcy są rozczarowani takim rozwiązaniem. Spodziewali się czegoś innego – decyzji nakazującej udostępnienie drogi pożarowej przez Agencję 3A.

– Sanocka straż odfajkowała sprawę i tyle. Gdzie Rak ma poprowadzić tę drogę? Przez sąsiednie budynki? – pytają retorycznie. – Wie pani, co usłyszeliśmy w komendzie rejonowej? Że strażacy mają długie węże i sięgną nimi nawet z drugiej strony! Nie wiadomo – śmiać się czy płakać... – zastanawiają się głośno. Sugerują, że na decyzję miała wpływ znajomość **Andrzeja Kusiora** z jednym ze strażaków.

– Dotarło to i do mnie. Jak się nie ma argumentów, próbuje się je tworzyć. To czysty wymysł. Podobnie jak ten, że działkę później przypisano do lokalu i początkowo nie wiedzieliśmy, co kupujemy – komentuje właściciel firmy komputerowej. – Wszystko razem nabyliśmy w otwartym przetargu komorniczym w grudniu 1994 r., na co mam potwierdzenie Sądu Rejonowego w Sanoku.

Spółdzielnia odwołuje się od otrzymanej decyzji do Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Wizytę w województwie składają też sami mieszkańcy. Wierzą w

małdrosć wyższej instancji

strażackiej i siłę przebicia własnych argumentów.

Rozstrzygnięcie, jakie zapada w tej sprawie nie jest jednak „na rękę” ani lokatorom ani zarządowi spółdzielni. Komendant wojewódzki utrzymuje bowiem w mocy zaskarżoną decyzję nakazującą przesowi spółdzielni zapewnić drogę pożarową do budynku. Wydłuża jedynie termin jej wykonania z 30 na 180 dni.

W uzasadnieniu podaje: „Zarzut, iż decyzja Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku powinna być adresowana do właścicieli działki nr 715/11, których działanie uniemożliwia korzystanie z drogi pożarowej, uważam za niezasadny, ponieważ, jak stwierdzono w odwołaniu, Panowie Andrzej Kusior i Andrzej Łągódka w wyniku przeprowadzonej licytacji w grudniu 1994 roku stali się jej prawnymi właścicielami. W tym momencie Spółdzielnia Mieszkaniowa utraciła prawo do korzystania z drogi, a budynek przy ul. Zamkowej 3 utracił jedyną drogę pożarową. (...) Mogę w tym miejscu jedynie ubolewać, iż nastąpił fakt sprzedaży terenu wraz z drogą pożarową przez Syndyka Masy Upadłościowej SPB, terenu na którym, zgodnie z planem realizacyjnym, zlokalizowana była droga pożarowa.”

Na uwagę zasługują również dwa inne fragmenty. Jeden z nich

jest lekcją dobrego wychowania

dla zarządu spółdzielni Nasz Dom. Dotyczy formy, w jakiej zarząd ten odwołał się do komendanta wojewódzkiego: „Umieszczone w odwołaniu stwierdzenie, iż „strona (...) nakazuje wydanie przez Komendanta Rejonowego (...)” uważam za co najmniej niestosowne, a już na pewno nie mieszczące się w kanonach prawa”. Cóż, na naukę nigdy ponoć za późno...

Drugi fragment jest nie mniej ciekawy, choć z zupełnie innej przyczyny. „Zgodnie z zatwierdzonym przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie planem realizacyjnym (uzgodnienie nr 73/92) droga zlokalizowana na działce 715/11 miała stanowić dojazd pożarowy do budynku przy ul. Zamkowej 3 – w chwili wydania powyższego uzgodnienia działka ta była własnością Skarbu Państwa w wieczystym użytkowaniu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.” Zwykle pomyłka czy świadome wprowadzenie w błąd? W tym momencie działka znajdowała się w wieczystym użytkowaniu SPB a nie Spółdzielni Mieszkaniowej i do tego Sanockiej...

Mieszkańcy występują też do Prokuratury Rejonowej o wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko właścicielom Agencji 3A. Wspierani są w tych działaniach przez spółdzielnię Nasz Dom.

W konflikt

zostaje też włączona policja

Ale tę angażuje już Andrzej Kusior.

– Próbowałem porozumieć się z lokatorami. Ignorowali jednak wszystkie prośby, komunikaty i pisma, podobnie jak znak zakazu wjazdu na nasz teren. Prosiłem o interwencję policję. Odmówili twierząc, że nie mogą egzekwować przestrzegania znaków na prywatnej działce. Zaproponowano mi rozwiązanie problemu na drodze sądowej bądź poprzez ustalenie jakichś rogatek albo słupków. Postawiliśmy bramę. Jeden z mieszkańców złośliwie zastawiał mi ją swoją nysą, uniemożliwiając zamknięcie. Wtedy wezwałem policję ponownie. Jak przyjechali, przy bramie zebrał się tłum. Krzyki, wrzaski, wzywiska i groźby latały nad moją głową. Policja praktycznie nie interweniując wycofała się. Nie rozumiem,

dłaczego ktoś wchodzi bezprawnie na czyjś teren, niszczy czyjąś własność i nie ponosi żadnej kary, a ja – legalny właściciel! – jestem ciągnany po policji...

Następnego dnia z inicjatywy Andrzeja Kusiora dochodzi do spotkania z mieszkańcami bloku w siedzibie jego firmy. I tym razem jednak nie udaje się rozwiązać powstałego konfliktu.

– Pan Kusior stwierdził, że nie obchodzi go nasze dzieci i nie będzie na nie uważał. Dla niego jego samochody są ważniejsze i one będą stały na tym placu, bo to jest jego plac. Usłyszeliśmy jeszcze, że

z hołotą nie będzie rozmawiał

– dodaje **Maciej Michoń** – Nie można się z nim dogadać. Uważa, że jak ma pieniądze, to załatwi wszystko. A prawo i kijem baseballowym można wyegzekwować, taka prawda.

– Pytanie co ważniejsze: życie dziecka czy samochód jest bzdurne. Ci ludzie nie rozumieją jednej podstawowej rzeczy – działka jest własnością Agencji 3A, a nie spółdzielni mieszkaniowej. Nie pan Rak, ani jego lokatorzy ją kupili, ale my. Większość mieszkańców jest zresztą w porządku, pretensje ma tylko niewielka grupa. Tych kilka osób stara się uprzykrzyć nam życie. Uszkadzają nasze kłódki. Kiedyś zdjęli jeden segment ogrodzenia. Czasem w powietrzu latały też jaja... Co robi pan Rak? Pan Rak próbuje cudzymi rękami robić swoje interesiki. Interesuje go wywłaszczenie nas z tej działki. A tak na marginesie – ciekawe, odkąd do przewodniczący Rady Nadzorczej spółdzielni podpisuje takie pisma? Przecież to leży w kompetencjach zarządu... Ale wracając do pana Raka. Pan ten dąży, żeby Urząd Miasta załatwił tę sprawę, a podatnicy zapłacili koszty wykupu działki dla mieszkańców bloku.

Wystąpił z propozycją zamiany narożnego skrawka działki znajdującej się za budynkiem na kawałek umożliwiający dojście do klatki schodowej od strony placu. Granica działki biegnie przecież po murze budynku! Zgodziliśmy się na zamianę. Zaproponowaliśmy też przekazanie dyżurnego kompletu kluczy od bramy komuś z lokatorów, na wypadek przyjazdu pogotowia czy straży. Należy pamiętać o tym, że spółdzielnia Nasz Dom ma możliwość zrobienia wejścia do budynku bezpośrednio od strony ulicy Zamkowej.

Trzeba tylko chcieć to zrobić

Nie zaś usiłować zawładnąć cudzym terenem.

Propozycja ta nie znajduje jednak uznania w oczach mieszkańców.

– Jak pan Kusior to sobie wyobraża? – dziwi się **Maciej Michoń** – Ktoś będzie pełnił 24-godzinny dyżur w mieszkaniu, aby udostępnić klucze w razie potrzeby? Przecież to absurd! Taki sam jak to, aby dać je strażakom!

Jakby na potwierdzenie tych wątpliwości **Wiesław Więch** relacjonuje zdarzenie sprzed kilkunastu dni.

– Ktoś przywiózł meble. Nie było jak ich wnieść. Przenoszono je więc nad tym płotem. Owinięte kocami, żeby się nie uszkodziły. Chorego też tak będą przenosić? – zastanawia się.

W klucze do bramy wyposażeni zostają również użytkownicy przylegających do działki garaży i właściciel sklepu rowerowego. Problem wydaje się być także rozwiązany w przypadku posesji komunalnych.

– Wszystkie, które przylegają do tej działki, mają wejście od strony Rynku. Również Archiwum Miejskie. Ale pan Kusior i tak wyraził zgodę na przekazanie dodatkowych kluczy, gdyby zaistniała potrzeba wjazdu od podwórka – stwierdza **Andrzej Ostrowski** z Urzędu Miasta. – Czynimy starania, aby rozwiązać ten konflikt. Ale to nie jest naprawa błędów. My ich nie popełniliśmy. Prowadzone są rozmowy dotyczące ewentualnej wymiany działek. Właściciele Agencji zaproponowali, by Miasto przekazało im dwie działki na Dąbrówce i zapewniło po wymianie dojazd do obecnej siedziby firmy. Zarząd Miasta stoi na stanowisku, że zamiana powinna być przeprowadzona w stosunku 1:1.

Po dokonanej wymianie działka przy Zamkowej stałaby się miejska. Wraz z innymi problemami zniknąłby również kłopot z wiatrołapem postawionym przy jednym z budynków komunalnych – zdaniem Andrzeja Kusiora – bez „właściwych” papierów...

Wojewoda Krośnieński uchyla w całości postanowienie Urzędu Rejonowego w Sanoku, zaskarżone przez Agencję 3A. Stwierdza, iż Urząd decydując o wstrzymaniu robót budowlanych

błędnie powołał się na brak pozwolenia

na budowę. W przypadku ogrodzeń bowiem – z wyjątkiem ogrodzeń przylegających do ulic, dróg, placów i innych miejsc publicznych – nie tylko pozwolenie takie nie jest wymagane, ale nie ma nawet obowiązku zgłoszenia budowy do UR (art.29 ust.1 pkt.7 ustawy Prawo Budowlane z 7 lipca 1994 r.). Uznaje tym samym, że grodzona działka nie ma charakteru placu publicznego.

– Wyjdziemy z dziećmi na ulicę! Jak tu nie jest plac publiczny, to tam będzie piaskownica! – mówi dobitnie **Dagmara Sęk**.

Jednocześnie wojewoda postanawia jednak wstrzymać prowadzenie robót budowlanych przy ogrodzeniu powołując się na art.50 ust.1 pkt.2 w/w ustawy. Daje on podstawę do wstrzymania

tych robót, jeśli wykonywane są one „w sposób mogący spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub mienia bądź zagrożenie środowiska”. Za takie właśnie wojewoda uznaje zamknięcie dojazdu do budynku i pozostałych posesji.

Kilka dni później, 12 grudnia 1996 r. Urząd Rejonowy w Sanoku wydaje decyzję nakazującą właścicielom Agencji 3A rozbiórkę ogrodzenia do dnia 30 kwietnia b r.

– Pan Kusior i jego wspólnik i tak nic sobie z tego nie robią. Płot najpierw miał słupki, potem bramę, następnie wstawiono pięć pierwszych segmentów. Już była decyzja o wstrzymaniu budowy. Przerwali jednak tylko na chwilę w czasie zimy. Ostatni element został postawiony przed 2-3 tygodniami, mimo decyzji o rozbiórce. I tak

znaleźliśmy się w getcie

– mówi **Dagmara Sęk**. – Nie mamy niczego – parkingu, placu zabaw dla dzieci, nawet trzepaka!

– Mamy za to metalowe szytce pod oknami, na których jak zwierzęta wiszą nasze dzieci. I kamerę, która śledzi nas jak złoczyńców – dodaje **Maciej Michoń**.

Andrzej Kusior ze stoickim spokojem zauważa, że zarzuty mieszkańców kierowane są pod niewłaściwym adresem. Dlaczego? Bo od października 1996 r. ani on, ani też jego wspólnik nie są już właścicielami działki. Przepisali ją na członków swoich rodzin. Nikt praktycznie tego nie zauważył. Cała korespondencja związana ze sprawą nadal adresowana jest do wspólników Agencji 3A. Mieszkańcy dowiadują się o zmianie znacznie później – po kilku miesiącach. Kiedy otrzymują od nowych właścielek pisma z żądaniem zaprzestania niszczenia ich mienia.

Sprawa parkingu zostaje rozwiązana poprzez nieodpłatne udostępnienie lokatorom placu parkingowego znajdującego się po drugiej stronie ulicy, pod zamkiem. Inne kwestie rozwiązać jednak znacznie trudniej. Szczególnie w przypadku mieszkającego na parterze budynku inwalidy poruszającego się za pomocą wózka.

– Szukałem mieszkania na parterze, bez barier architektonicznych, z dogodnym podjazdem. Kiedy je kupowałem, takie było. Dziś nie mogę do niego dojechać. – mówi **Grzegorz Twardy** – Chodnik nie dość, że jest wąski to jeszcze nierówny i prowadzi pod górę. A jak sobie poradzi moja przyszła żona, która też porusza się na wózku i jest znacznie słabsza fizycznie? Dla niej pokonanie trasy z samochodu do klatki jest w obecnych warunkach po prostu niemożliwe. Dla mnie, kiedy spadnie śnieg, również. Tyle się mówi o likwidacji barier, a robi się jaja! Ktoś przecież wydawał zezwolenia na adaptację tego budynku – straż pożarna, Urząd Miasta, Urząd Rejonowy. Teraz pan Rak proponuje mi inne wejście do mieszkania

z windą i podjazdem

z drugiej strony. A kto za to zapłaci? Nawet przy skorzystaniu ze środków PFRON, musiałbym dopłacić 20 procent z własnej kieszeni czyli około 10 tysięcy złotych! Z czego, pytam, mam to zapłacić? Z zasiłku socjalnego?

Właściciele Agencji 3A ponownie odwołują się do Wojewody Krośnieńskiego, tym razem od decyzji „rozbiórkowej”.

– W uzasadnieniu Urzędu Rejonowego jest mowa o naruszeniu przepisów przeciwpożarowych. Tymczasem organem właściwym do wydawania decyzji administracyjnych w sprawie naruszenia przepisów przeciwpożarowych jest Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej, a nie organ administracji państwowej. Mówi o tym rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 23.11.1994 r.

Urzędnicza nadgorliwość czy niewiedza? Prawo budowlane również nie okazało się najmocniejszą stroną sanockiego organu przy wydaniu postanowienia o wstrzymaniu budowy ogrodzenia...

Okazuje się jednak, że i w województwie można NIE WIEDZIEĆ. Dyrektor Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego informuje w swym postanowieniu, iż nie rozpatrzył odwołania, ponieważ zostało ono złożone dwa dni po ostatecznym terminie. Według niego minął on 28 grudnia ub. r. Tymczasem 28 grudnia 1996 r. był – zgodnie z zarządzeniem ministra pracy i polityki socjalnej (Monitor Polski nr 64 z 14 grudnia, poz. 702) dodatkowym dniem wolnym od pracy. Ponieważ 29 grudnia była niedziela, ostatni termin wniesienia odwołania upływał 30 a nie 28 grudnia. Nie nastąpiło więc uchybienie terminu, co stwierdził – słusznie tym razem – Urząd Rejonowy w Sanoku.

Kolejne odwołanie komputerowi wspólnicy kierują już do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ponieważ ma on na postępowanie i wydanie decyzji dwa lata, na ostateczny wynik w tej sprawie przyjdzie jeszcze trochę poczekać.

Niezależnie od tego, jak sprawę rozstrzygnie sąd, konflikt między lokatorami budynku na ul. Zamkowej, a właścicielami Agencji 3A istnieje nadal. Co gorsze – narasta. W jego rozwiązanie – chce czy nie – musi dziś zaangażować się Miasto, naprawiając swoje i nie swoje błędy. Nie do mnie należy ich ocena. Pozostawiam ją Czytelnikom.

Joanna Kozimor

Z ostatniej chwili: Prokuratura Rejonowa w Sanoku umorzyła sprawę, nie stwierdzając w działaniach Andrzeja Kusiora i Andrzeja Łągódki znamion przestępstwa. Wyrok nie jest prawomocny.

FESTIWAL TEATRÓW AUTORSKICH

PROGRAM

20 kwietnia

godz. 16⁰⁰ Parada uliczna (otwarcie festiwalu) – Teatr GuGalandier (Katowice)
(ul. Kościuszki – obok pomnika)
godz. 18³⁰ Wernisaż fotografii Stanisława Kliszca (Krasnystaw)
(sala wystawowa SDK)
godz. 19⁰⁰ Gliuku Teatras (Litwa) – Dom Białych Obłoków
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr GuGalandier (Katowice) – Bolero
(spektakl uliczny – Rynek)

21 kwietnia

godz. 16³⁰ i 19⁰⁰ Teatr Montownia (Warszawa) – *Szelmostwa Skapena (?)*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr Atlantis (Warszawa) – *Parady*
(spektakl plenerowy – dziedziniec Klasztoru O.O. Franciszkanów)
godz. 22⁰⁰ Teatr Sześciu Kątów (Sanok) – *Ćwiczenia stylistyczne*
(sala widowiskowa SDK)

22 kwietnia

godz. 15³⁰ Teatr Strefa Ciszy (Poznań) – *Judasze*
(spektakl uliczny – Rynek)

godz. 17⁰⁰ Eksperymentalne Studio Tańca EST (Kraków)
– *Echo wnętrza Balladyny, Odmienne stany świadomości*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 18⁰⁰ Teatr Biały Clown (Kijów – Kraków) – *Happening*
(spektakl uliczny – plac obok Kina „Pokój”)
godz. 20⁰⁰ Grupa Tańca Współczesnego Politechniki Lubelskiej
(Lublin)
– *Puste ulice, Zamknięci, Zdani na siebie*
(sala widowiskowa SDK)

23 kwietnia

godz. 19⁰⁰ Teatr Kettensee – Project (Polska – Niemcy)
– *Kettensee (the ultimate way through history)*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr Ognia i Papieru (Pabianice – Łódź) – *Odłot II*
(spektakl uliczny – Rynek)
godz. 22⁰⁰ Teatr Zgrzyt (Sanok) – *Toast*
(sala widowiskowa SDK)

24 kwietnia

godz. 15³⁰ Teatr Irrwisch (Austria) – *Wegenstreits Guests*
(spektakl uliczny – Rynek)
godz. 16³⁰ i 19⁰⁰ Teatr GuGalandier (Katowice) – *Wernisaż*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr Irrwisch (Austria) – *Bottomless Pit*
(spektakl uliczny – Rynek)

25 kwietnia

godz. 15³⁰ Teatr Irrwisch (Austria) – *Quadranten*
(spektakl uliczny – Rynek)
godz. 16³⁰ i 21³⁰ Teatr Studio Słup (Łódź) – *Siedem dni z życia Polaka – Tytółmylony*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr Irrwisch (Austria) – *Fire On Decayed Walls*
(spektakl uliczny – Rynek)

26 kwietnia

godz. 16⁰⁰ i 18⁰⁰ Teatr Wierzbak (Poznań) – *Cecylia*
(sala widowiskowa SDK)
godz. 20³⁰ Teatr Labirynt (Czechy) – *Wiosło i róża*
(spektakl plenerowy – dziedziniec Klasztoru O.O. Franciszkanów)

27 kwietnia

godz. 14³⁰ i 17⁰⁰ Scena Plastyczna KUL (Lublin) – *Tchnienie*
(sala widowiskowa SDK)
ZAKOŃCZENIE COLLAGE'U

Karnety (w cenie 40 zł) i bilety na poszczególne spektakle do nabycia w SDK-u, w godzinach 10.00 - 17.00, tel. 310-42.

Rozmowa z Katarzyną Leszczyńską, zwyciężczynią ubiegłorocznych Spotkań Gitarowych

Nie ma dobrego DISCO POLO

Na wtorkowym koncercie towarzyszącym XI Międzynarodowym Spotkaniom Gitarowym Sanok '97 zagrali laureaci poprzednich edycji konkursu. Dla Katarzyny Leszczyńskiej, dwukrotnej triumfatorki sanockich zmagani był to pierwszy występ w roli gwiazdy festiwalu. Z uroczą gitarzystką, oprócz talentu obdarzoną także prześlicznym uśmiechem, rozmawiamy chwilę po koncercie.

– *Grasz na gitarze od 10 roku życia, to już szmat czasu. Dlaczego zdecydowałaś się na ten, rzadko przecięż z kobietami kojarzony instrument?*

– *Wszystko przez moją mamę, która po części sama jest muzykiem. Jednak nie powinnam chyba mówić „po części”. Skończyła przecież kilka klas średniej szkoły muzycznej, a teraz sama uczy muzyki w podstawówce. No więc mama zapisała mnie na gitarę, żebym... mogła grać na ogniskach. Wtedy była to właściwie jedyna korzyść z tego mojego grania. A jeśli chodzi o kobiety – gitarzystki, to prawda jest taka, że one po założeniu rodziny nie mają czasu na koncertowanie. Poświęcają się rodzinie. Stąd faktycznie niewiele jest znanych gitarzystek. Mężczyzna zawsze może urwać się na wyjazd.*

– *Od pierwszych lekcji wiedziałaś, że z muzyką zwiążesz się na stałe?*

– *Szczerze mówiąc na początku mało ćwiczyłam. Nie przykładałam się. Nawet przestawiałam wskazówki w budziku, żeby krócej pracować – oszukiwałam. Dopiero pod koniec podstawówki zaczęłam myśleć poważnie o gitarze, wiązać z nią pewne plany. Polubiłam granie. Zresztą mama wciąż mi powtarzała, że muszę studiować gitarę, bo nic innego nie umiem. Ale to nieprawda.*

– *W programie tegorocznych spotkań organizatorzy zaznaczyli, że uczestniczyłaś w wielu kursach mistrzowskich, prowadzonych przez wirtuozów z całego świata.*

– *To nie jest do końca tak. Praktycznie rzecz biorąc brałam udział w jednym kursie z prawdziwego zdarzenia. Byłam przez tydzień w Niemczech u Urugwajczyka Carlevaro. Pozostałe kursy, to uczestnictwo w zajęciach organizowanych podczas konkursów. Taki kurs trwa przykładowo dwa dni, a uczestniczy w nim trzydziści osób...*

– *Doszliśmy do konkursów. Pamiętasz swój pierwszy raz?*

– *Tak, to było w 1993 roku. Byłam wtedy w II klasie średniej szkoły muzycznej. Pojechałam na ogólnopolski konkurs do Konina. Dostałam tam wyróżnienie. Pamiętam, że potem byłam strasznie hołubiona w szkole, bo była to jedna z pierwszych nagród w jej historii. Trzy tygodnie później pojechałam na międzynarodowy konkurs w Żorach. Tam też zdobyłam wyróżnienie.*

– *Muzyk, to w powszechnym odczuciu dziwaczna istota, żyjąca we własnym świecie. Ty też taka jesteś?*

– *Nie, ja jestem zupełnie normalna! Lubię się*

zabawić, poszaleć. Często zaskakują ludzi temperamentem.

– *Ale słuchasz tylko muzyki klasycznej...*

– *Nie! słucham każdej dobrej muzyki. Gatunek jest nieważny.*

– *Na przykład disco polo?*

– *Nie ma dobrego disco polo!*

– *Próbowałaś kiedykolwiek grać na innym instrumencie?*

– *W szkole był obowiązkowy fortepian. Nie lubiłam go jednak nigdy. Może przez paznokcie... Muszę być krótko obcięte u jednej ręki, natomiast u drugiej – długie. To przeszkadza w grze na fortepianie. Poza tym nie próbowałam innego instrumentu. Chociaż nie... Mogę chyba powiedzieć, bo nikt mnie tu nie zna. W podstawowej szkole muzycznej śpiewałam w zespole wokalnym. Było nas osiem. Śpiewaliśmy tzw. piosenkę dziecięcą, nawet zdobywałyśmy nagrody. Później zaczęliśmy próbować z poezją śpiewaną, trochę gospel, spiritual. W pewnym momencie nasz opiekun postanowił zrobić z nas zespół wokально-instrumentalny. Każdej przydzielił instrument. Mnie przypadła w udziale gitara basowa. Przez rok jakiś pan próbował mnie tego nauczyć. Ale nie nauczyłam się za dużo... Niby też gitara, ale to zupełnie inny instrument.*

– *Pozostałaś więc wierna gitarze klasycznej. Jak widzisz swoją zawodową przyszłość?*

– *Są dwa wyjścia. Albo koncertować, albo uczyć. W naszych realiach trzeba robić obie rzeczy. W tej chwili w Polsce jest chyba tylko jeden człowiek, który może żyć z samych koncertów. To Krzysztof Pelech. Reszta, żeby związać koniec z końcem musi nauczać. No, zawsze jest jeszcze jedno wyjście – zająć się rodziną, garami, pieluchami...*

– *Gościłaś w Sanoku w ubiegłym roku. Przez ten czas sporo się w Twoim życiu zmieniło.*

– *Tak. Zaczęłam studiować na Akademii Muzycznej we Wrocławiu, w klasie prof. Zaleskiego. Na pierwszym roku gitary jesteśmy tylko we dwoje z Kamilem Bartnikiem z Sanoka. Studiowanie wiąże się oczywiście ze zmianą miasta, środowiska. Teraz mieszkam w akademiku. Dom studencki Akademii Muzycznej nie jest normalnym miejscem. Zwłaszcza, że koledzy z instrumentów dętych uwielbiają ćwiczyć na korytarzach. Mówią, że to ze względu na akustykę. Ale ja kocham takie zwariowanie. Podoba mi się też wrocławskie środowisko gitarowe. Jesteśmy ze sobą bardzo zżyli, trzymamy się razem. Jest naprawdę fajnie.*



– *Jesteś w Sanoku nie pierwszy raz. Jak Ci się tu podoba?*

– *Po raz pierwszy przyjechałam na sanockie spotkania trzy lata temu i wygrałam swoją kategorię wiekową. W zeszłym roku byłam pierwsza w najstarszej grupie. Teraz wszyscy traktują mnie jak prawdziwą gwiazdę. Fajnie się tu przyjeżdża. Sanok dobrze mi się kojarzy. Zresztą nie tylko dlatego lubię tu być. Sanockie spotkania mają naprawdę fantastyczną atmosferę. Nie ma zawiści, obecnej często na innych konkursach. W Polsce jest mnóstwo podobnych imprez, jednak tu atmosfera jest rzeczywiście wyjątkowa. To zasługa organizatorów. Szczególnie pani Bodziakowa ma w sobie coś. I za to chciałabym wszystkim serdecznie podziękować.*

Rozmawiał: Michał Olszański

Wy-grali

cd. ze str. 1.

Podopieczni Iwony Bodziak po raz kolejny nie zawiedli, tym razem w międzynarodowej obsadzie. W kategorii do lat 11 wygrała Emilka Szeruga. Wśród 13-latków Kasia Kielbasa była trzecia, a Łukasz Oleszek otrzymał wyróżnienie. Serdecznie gratulujemy.

Wyniki kategorii do lat 11. I miejsce – Emilia Szeruga, II – Krzysztof Kołodziej, III – Mariusz Orzoł, Krystian Rogoziński i Grażyna Świderek. Wszystkie pozostałe dzieci, startujące w tej kategorii otrzymały wyróżnienia.

Wyniki kategorii do lat 13. I miejsce – Stefan Węglowski, II – Mateusz Goraj i Stanisław Hvaltchilov, III – Katarzyna Kielbasa i Magdalena Gliwińska. Wyróżnienia: Łukasz Oleszek, Wojciech Zatorski, Jurij Alesznikow i Maciej Lalik.

Mol

Andrzej Smolik

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL ZAPRASZA

DRZWI
HARMONIIKOWE

- JUŻ OD 165 ZŁ
- RÓŻNE KOLORY
- DOWOLNY WYMIAR

- SYSTEMY SZAF
WNĘKOWYCH
- DRZWI PRZESUWNE
- DRZWI SKŁADANE

- KASETONY SUFITOWE
POWLEKANE 8 zł/m²
- KLEJ 1,5 kg/7 zł
- LISTWY 2 zł/szt.
- KASETONY SUFITOWE
STYROPIANOWE 4,5 zł/m²

MARLEY® STANLEY® DECORA®

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK ul. Jagiellońska 7 tel. 321-06
ZAPRASZAMY**

OD 9⁰⁰ DO 17⁰⁰ SOBOTA 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....3,00 zł
- druk wytłuszczony + 50%

1a. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy

- osoba prywatna (bezrobotna).....bazplatnie
- firma, instytucjabezplatnie do 3x, kolejne wg cennika
- dodatkowa praca (emeryt, rencista)platne wg cennika

2. Reklamy

- 1 cm²1.60 zł (z VAT)
- minimalny moduł - 15 cm kw.20 zł (cena promocyjna, bez ulg)
- reklama na stronie pierwszej+ 100% (wliczona cena koloru)
- reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%

3. Podziękowania, nekrologi

- podziękowania, nekrologi: 30 cm² lub 60 cm².....80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. Tekst reklamowy

- promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

NAJTAŃSZĄ MIEDŹ do C.O. i WODY

- Ø 15 – 5,00 brutto/mb
- RURA Ø 18 – 6,20
- Ø 22 – 7,80

A TAKŻE POZOSTAŁĄ ARMATURĘ
ORAZ
NOWOCZESNE INSTALACJE SANITARNE z PCV

• **Genova**
SYSTEM

– Z.W., C.W.U., C.O.

• **EKO-PLASTIK** – Z.W., C.W.U., C.O.

• **KITEC** – Z.W., C.W.U., C.O., OGRZ. PODŁÓG.

OFERUJE: F.H.U. **TERMO-KAN** S.C.
SANOK, UL. STANKIEWICZA 2
TEL./FAX 347-88

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta w Sanoku
przypomina zainteresowanym,

że w przedszkolach i żłobkach samorządowych przyjmowane są
zgłoszenia dzieci na rok 1997/98.

Zapisu dziecka należy dokonać w nieprzekraczalnym terminie do dnia
15 maja 1997 r.

Szczegóły dotyczące zasad przyjmowania znajdują się w przedszkolach
i żłobkach.

TRANSPORT BETONU • tel. 348-52



Zdobywamy nowe przestrzenie

Pierwsze w Polsce komputery z technologią **MMX™**

intel inside pentium®

Wykorzystywana w komputerach ADAX, opracowana przez INTEL Corporation nowa technologia MMX jest najnowszym rozszerzeniem architektury procesorów 32-bitowych. Nowo opracowany zestaw instrukcji procesorów Pentium MMX dotyczy aplikacji multimedialnych i graficznej obróbki obrazu. Zaawansowane funkcje kompresji obrazu i dźwięku wspomagają zastosowania telekomunikacyjne (np. odtwarzanie wysokiej jakości sekwencji video standardu DVD). Technologia MMX zapewnia płynne wyświetlanie obrazu, doskonałej jakości dźwięk, znacznie szybszą i efektywniejszą pracę.

ADAX Bravo MX 166
4389.- 5355.- z VAT

procesor INTEL Pentium 166 MMX, 16 MB EDO RAM, wymienny dysk twardy 1.28 GB Western Digital (nowość - model AC11200 - jednotalerzowy), CD-ROM 8x, Karta dźwiękowa Yamaha 16-bit, głośniki, klawiatura, mysz z podkładką, pakiet Internet, zestaw bez monitora

ADAX land

38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel./fax (0137) 30080
38-500 Sanok, ul. Kazimierza W. 6 tel./fax (0137) 37387
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax (01376) 8844

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza

przetarg nieograniczony na:

1. na budowę kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Przemysłowej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: 31 października 1997 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium: w wysokości: 2.500,00 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych)

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do 1997.05.07 godz. 9-tej

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:

Urzędzie Miasta, Referat Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 30-500 Sanok ul. Rynek nr 1 pokój nr 4.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Zygmunt Borowski tel.52-833

Termin składania ofert upływa dnia: 7 maja 1997 o godz. 9-tej

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu: 7 maja 1997 r. o godz. 10-tej

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1). złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2). nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
- 3). w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

DYREKCJA ZESPOŁU
SZKÓŁ MECHANICZNYCH
w SANOKU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót murarskich, malarskich i blacharskich na części budynku szkolnego.

Termin realizacji robót

– do 9 czerwca 1997 r.

Regulamin przetargu zawierający szczegółowe informacje na temat w/w robót można uzyskać w sekretariacie ZSM w Sanoku ul. Stróżowska 15 w dniach od 18 do 25 kwietnia 1997 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 w cenie 5 zł.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „PRZETARG” należy składać w sekretariacie szkoły do 25 kwietnia 1997 r. do godz. 14.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 kwietnia 1997 r. o godz. 10.00 w sali nr 9 ZSM Sanok, ul. Stróżowska 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, czeka wspaniała pizza i kawa Lavazza (kawa także dla osoby towarzyszącej). Po nagrodę można udać się bezpośrednio do pizzerii „Bus-tar” przy ul. Mickiewicza, która jest fundatorem naszej zabawy. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.



CHCESZ POMÓC STOCZNI GDANSKIEJ? KUP CEGIEŁKĘ!

Cegiełki do nabycia:

- ⇒ Księgarnia Katolicka „Niepokalana”
Hala Targowa
- ⇒ Księgarnia Katolicka OO. Franciszkanów
Rynek
- ⇒ Delegatura Zarządu Regionu Podkarpacie
NSZZ „Solidarność”
Rynek 15

UWAGA !!! NARZECZENI I RODZICE

Najelegantsza zastawa, fachowa obsługa, smaczne i pięknie podane dania. Najtańszy koszt organizacji przyjęć weselnych

u nas

**tj. w Zespole Szkół
Ekonomicznych**

Przyjmujemy zamówienia na okres wakacji (lipiec, sierpień).

**Blizszych informacji udziela
sekretariat szkoły tel.314-85, 324-96**

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 306-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

SEZONOWA OBNIŻKA CEN do 15.04.1997r.

FPHU WOJAN s.c. OFERUJE

- SIDING USA, CANADA biały od 17,00 - 16,70
kolory od 18,46 - 17,76

- BOAZERIA PCV BELGIA

Ogrodowa

- OKŁADZINY ZEWNĘTRZNE
ROLVAPLAST BELGIA

biała 18,30 - 17,76
kolory 23,40 - 22,43

SANOK
ul. OGRODOWA 42A - PRUGARA-KETLINGA

RATY do 4000
bez żyrantów

Bezpłatnie
- obmiar,
- doradztwo,
- transport do 20 km

ZAPRASZAMY
w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Pizzeria

„Wenecja”

ul. 3-go Maja 16
tel. 375-24

- 🍷 pizza włoska
- 🍷 napoje zimne
- 🍷 spaghetti
- 🍷 kawa oraz cappuccino
- 🍷 lody włoskie
- (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 366-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)



Nawiążemy współpracę z osobami młodymi (wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze, techniczne i in.) na atrakcyjnych warunkach w działach:

- usługi finansowe
- oprogramowanie
- szkolenia
- serwis

38-500 Sanok, ul. Chopina 10, tel./fax 30080

„LOG-SERVICE” Sp. z o.o. zaprasza pp Klientów na wiosenne zakupy do:

CENTRUM OGRODNICZEGO

przy ul. Beksińskiego 2 w Sanoku

W ofercie handlowej „WIOSNA - 97” oferujemy:

- drzewa i krzewy owocowe
- drzewa i krzewy ozdobne (iglaki i liściaste)
- nasiona warzyw i kwiatów
- sprzęt ogrodniczy (narzędzia ogrodnicze, kosiarki ogrodnicze)
- systemy nawadniające renomowanych firm europejskich: CLEBER, UNIFLEX, HAZELLOCK, ARCA

- donice ogrodowe z terakoty oraz plastiku włoskich firm DEROMA, ARCA

- nawozy i odżywki dla roślin w szerokim asortymencie
- i wiele innych przydatnych artykułów

SERDECZNIE ZAPRASZAMY codziennie w godz. od 9 do 17
sobota w godz. od 9 do 14

Oferta
Wiosenna



ABP

American Building Products

MATERIAŁY ELEWACYJNE I WYKOŃCZENIOWE

Panele Boazeryjne	21,00 zł/m ²
Panele Podłogowe	44,00 zł/m ²
Boazeria PCV	od 17,50 zł/m ²
Siding USA	od 15,99 zł/m ²
Dachówka Bitumiczna	17,00 zł/m ²
Kamień elewacyjny	28,00 zł/m ²
Tynki na styropianie	od 22,00 zł/m ²

Sanok, ul. Lipińskiego 13, tel./fax 34416



Bank Zachodni SA
I Oddział Przemysł
Filia w SANOKU
ul. Rynek 16 38-500 Sanok
tel. 34-751

- korzystne warunki prowadzenia rachunków bankowych
- oprocentowanie środków na rachunkach oszczędnościowo rozliczeniowych 14,22%
- lokaty terminowe złotowe:

oprocentowanie	- 3 miesiące	-	16,56%
	- 6 miesięcy	-	18,36%
	- 12 miesięcy	-	20,04%
	- 24 miesiące	-	21,00%

- kredyty dla osób fizycznych

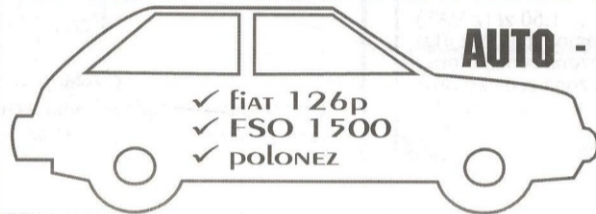
stopa nominalnie roczny koszt kredytu

gotówkowy	okres kredytowania do 3 lat,	oprocentowanie od	20,16%	10,92%
samochodowy	okres kredytowania do 5 lat,	oprocentowanie od	18,84%	10,21%
lombardowy	okres kredytowania do 1 roku,	oprocentowanie od	20,64%	11,18%
mieszkaniowy	okres kredytowania do 12 lat,	oprocentowanie od	23,04%	12,48%
budowlany	okres kredytowania do 12 lat,	oprocentowanie od	22,92%	12,42%

- kredyty na działalność gospodarczą

stopa nominalnie roczny koszt kredytu
od 23,04% 12,48%

NOWO OTWARTY SKLEP MOTORYZACYJNY



AUTO - CZĘŚCI

SANOK, ul. Żydowska 2

Zapraszamy codziennie w godzinach od 9⁰⁰ do 17⁰⁰ w soboty od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

UDZIELAMY RABATÓW DLA WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH

„Budimar”

38-500 Sanok • ul. Sanowa 2

• tel. 366-47 •

Wykonuje usługi w zakresie:

układanie kostki brukowej

oraz

pośrednictwo w zakupie bruku

Niskie ceny

Wysoka jakość usług

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. 11 Armii WP 40
(baza SPB)

TEL. (0-137) 329-91

czynny 8.00 - 16.00

soboty 9.00 - 13.00

Drzwi filunkowe

Każdy wymiar, różne wzory,
zewnątrznie ocieplane.
Rachunki VAT.
Niskie ceny.

Nadolany 80, tel. 251-11 w.161

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU

- poziome

- pionowe (VERTICALE)

ul. Kościuszki 31

tel. 320-66 lub 335-98

CENY PRODUCENTA

MEDIA MARKET

- * Wieże
- * Telewizory
- * Magnetowidy
- * Zestawy TV SAT
- * Sprzęt gosp. dom.
- * Organy
- * Telefony
- * Rowery

PROMOCJA - RATY - TRANSPORT

Sanok, ul. Jagiellońska 13 (dawna Baltona), tel. 309-22

KOMPUTERY

Pentium 100	- 1199
Pentium 133	- 1349
Pentium 166	- 1699
Pentium 166MMX	- 2449

DRUKARKI ATRAMENTOWE

Canon	- 569
HP 400	- 669

MONITORY

Bridge	- 649
Mitsu	- 629

ceny nie zawierają podatku VAT

DYSKI TWARDE

1,28 GB	- 589
1,68 GB	- 624
2,1 GB	- 694
2,5 GB	- 754



CD-ROM'Y

12x	- 349
8x	- 299

SUPER SYSTEM RATALNY

Sanok, ul. Zamkowa 3,
tel. 36-788

! Najlepsza obsługa klienta!
!! Niezawodny serwis - dojazd do klienta !!
!!! Sprzęt zastępczy podczas awarii !!!

3A KOMPUTER - najlepszy przyjaciel dla Twojego dziecka

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 339-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!

Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

JAK SANOK STAŁ SIĘ MIASTEM FESTIWALOWYM?

Rozmowa z Waldemarem Szybiakiem,
dyrektorem Sanockiego Domu Kultury.

– Zrewolucjonizował pan Sanocki Dom Kultury...

– Kiedy przed paroma laty – na dobrą sprawę nie potrafię uświadomić sobie upływu tego czasu, wszystko odbywa się w niezwykłym tempie – a więc, kiedy przed paroma laty zaczynałem pracę w SDK, nie myślałem o żadnej rewolucji kulturalnej. Nie jestem typem rewolucjonisty, który burzy wszystko, na co się natknie na drodze, raczej strategiem. Miałem pewien plan, konkretny program, który wtedy bardzo chciałem realizować. Ten program wydawał mi się potrzebny, wynikał raczej z najgłębszych przekonań, niż z chęci osobistego sukcesu. Pewnie wielu z nas pamięta, jak funkcjonowały domy kultury przez szereg lat, zresztą – w niektórych miastach można do dziś podziwiać te wizytówki minionych czasów. Na ogół niewiele z tej działalności wynikało. Ponieważ zaczął się zmieniać sposób myślenia, także o kulturze, wytworzyły się świetne warunki do zorganizowania czegoś nowego – tak mi się przynajmniej wydawało. Nie od razu wszystkie pomysły rzuciły na kolana sanockich urzędników, stopniowe wcielanie ich w życie to była prawdziwa batalia.

– W końcu jednak do kalendarza miejskich imprez kulturalnych na stałe weszły Dni Muzyki Wokalnej im. Adama Didura i Collage Teatralny

– Dni Muzyki Wokalnej to bardzo ważne przedsięwzięcie. Skoro jednak mówimy o Collage'u... Wspomniałem wcześniej o pewnej koncepcji organizacyjnej, określającej funkcjonowanie nowoczesnego domu kultury. Collage Teatralny świetnie do tej koncepcji pasował. Adresowany nie tylko do miłośników i znawców teatru, ale przede wszystkim do młodej widowni. Wystarczająco widowiskowy, szczególnie, jeśli chodzi o jego wersję „uliczną”; nieco zwariowany, na tyle, by przyciągnąć widza, zainteresować go. Dalej już zaczyna się precyzyjnie skonstruowany proces edukacji poprzez sztukę.

– A jak to się naprawdę i dosłownie zaczęło? Od kilku telefonów?

– Łatwo tak dziś powiedzieć, ale po części jest to prawda. Potwierdzenie przyjazdu zespołów jest oczywiście bardzo ważne, ale to zaledwie początek, zwykle stresogennej, pracy. Trzeba przygotować scenę, cały SDK przewraca się wtedy do góry nogami. Potem trzeba pomyśleć o bazie noclegowej dla gości i przede wszystkim – o pieniądzech. Prywatnie nazywam to tragigroteską organizacyjną z elementami opery żebrazcej.

– Dzisiaj bez wstydu mówi się o tym, że bez pieniędzy nie byłoby strawy duchowej...

– Zdobywanie pieniędzy to żaden wstyd, zwłaszcza, jeśli trafia się do osób, które rozumieją potrzebę organizowania imprez takich, jak Dni Muzyki Wokalnej czy Collage. Myślę, nie bez satysfakcji, że kultura zaczyna odgrywać w naszym życiu coraz ważniejszą rolę. A jeśli już mówimy o pieniądzach, to chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim przyjaciołom tegorocznego Collage'u. Są to: Pro Helvetia, Fundacja im. Stefana Batorego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Rada Miasta Sanoka, Konsulat Austriacki w Krakowie, Ambasada Francuska w Warszawie, Ambasada Republiki Czeskiej, Centrum Czeskie w Warszawie, Wojewódzki Dom Kultury w Krośnie, Fundacja Kultury, „Stomil” S. A. w Sanoku, „Autosan” S. A., Sanockie Zakłady Górniczo-Naftowe i Gazu, BDK S. A. Grupa PEKAO S. A. o/Sanok, Towarzystwo Ubezpieczeniowe „WARTA” S. A., PKO BP o/Sanok, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku, firma „Agat”. Wiem, że ta lista jest dość długa, ale nie wolno mi, nie chcę nikogo pominąć.

– Kiedy już uda się zgromadzić pieniądze, reszta – dosłownie – w rękach widzów?

– Reakcje widowni trudno zaplanować. Przed pierwszą edycją Collage'u obawialiśmy się, czy publiczność dopisze, czy impreza „przyjmie się” w Sanoku. Teraz już tych lęków nie ma. Chociaż muszę przyznać, że nie wszyscy w mieście oswoili się z wiosennym krajobrazem teatralnym, bo jeszcze w ubiegłym roku Policja otrzymywała sygnały o satanistach grasujących po Rynku.

– A to byli artyści...

– Tak, w dodatku bardzo młodzi, przygotowujący amatorski spektakl w ramach warsztatów teatralnych.

– Na koniec zadam Panu dość niewybredne pytanie. Czy uważa się Pan za człowieka sukcesu?

– To ma być pułapka? Proszę nie liczyć na krótką odpowiedź. Jeśli organizacja takiej imprezy jak Collage jest sukcesem, to na ów sukces pracuje cała grupa, cały sztab ludzi zatrudnionych w Sanockim Domu Kultury. Bez nich czułbym się pewnie bardzo samotny. Tworzymy zespół i każdy z nas realizuje swoje aspiracje zawodowe, próbując odnosić sukcesy. Z zewnątrz wygląda to wszystko na pewno inaczej, niż „od kuchni”. O sukcesie mówimy wtedy, kiedy nasze plany życiowe zaczynają nabierać realnych kształtów. Mnie się to po części udało. Po części, bo nie sądzę, bym miał ochotę w najbliższym czasie spocząć na laurach. Na solidne podsumowanie przyjdzie czas za jakieś piętnaście, dwadzieścia lat. Możliwe, że wtedy Sanok będzie już kulturalną stolicą Euroregionu? Różne są miary sukcesu.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata Sienkiewicz -Woskowicz

HISTORIA PIĘCIU FESTIWALI

– czyli o tym, jak Sanok stał się alternatywą dla teatru.

Przed pięcioma laty, a może trochę wcześniej, w Sanockim Domu Kultury zrodził się nieśmiały pomysł, by zaprosić do miasta kilka zespołów teatralnych. Nie chodziło o te najsłynniejsze, wymagające wielkich sal i gigantycznych pieniędzy. Zdecydowano się na teatry alternatywne, eksperymentujące. Pewnie nie tylko dlatego, żeby było oszczędniej, ale choć trochę inaczej, niż dotąd. Obserwując poczynania animatorów sanockiej kultury związanych z SDK, można dziś pokusić się o wniosek, że wszelkie organizowane tam imprezy wpisane są w długoterminowy plan, precyzyjnie opracowany.

Nieśmiały pomysł od razu przybrał kształt oryginalnego przedsięwzięcia. Z Lublina przyjechał Leszek Mądzik z „Wilgocią”, z Krakowa słynny Teatr Kto. W kwietniu 1992 roku publiczność sanocka mogła zobaczyć właściwie wszystkie najciekawsze dokonania sceniczne krajowych teatrów alternatywnych.

Więści o sanockim Collage'u bardzo szybko rozniósł się po całej Polsce. Warto przypomnieć kilka notatek prasowych sprzed pięciu lat, bo do dziś nie straciły swej aktualności, ba – właśnie dziś można je powtórzyć mając pewność, że dotyczą ważnego zjawiska kultury.

„Jestem zbudowany tym, co tu zastałem – pisał Tadeusz Burzyński we wrocławskiej „Gazecie Robotniczej”. – A zastałem przężny, dobrze zorganizowany i naprawdę prosperujący Sanocki Dom Kultury, zaradnie i z wyobraźnią prowadzony przez wykształconych i ambitnych ludzi. Umieją zdobywać środki na działalność i potrafią je mądrze wydawać na ambitne przedsięwzięcia...”

Leszek Mądzik: „Przykład Sanoka jest dla mnie precedensowy. Stąd też moja sympatia dla organizatorów imprezy, mieszkańców samego miasta. Chce się tu przyjechać, bo ci ludzie potrafią robić wspaniałe rzeczy...”

Jacek Sieradzki w „Gazecie Wyborczej”: „Kto wie, czy Collage Teatralny, wymyślony i zrealizowany w Sanockim Domu Kultury, nie okaże się przy rocznych podsumowaniach sezonu najokazalszym profesjonalnym festiwalem scenicznym anno 1992! [...] Nie rozmach jest tu gozdzien uwagi, lecz program. Program działania instytucji kulturalnych w dalekim od stolicy mieście; program, którego festiwal, czas świąteczny, jest tylko niewielką częścią...”

To wszystko wydarzyło się przed pięcioma laty. A później? Kolejna edycja, z 1993 roku, wzbogacona została ogólnopolskim Obozem Kultury Teatralnej. Rozpoczął się nowy, bardzo mądrze pomyślany rozdział w dziejach sanockiej imprezy – edukacja młodego odbiorcy. Zajęcia warsztatowe, seminaria, uczestnictwo w spektaklach, przygotowywanie etud pod okiem instruktorów – to kształcenie nie tylko teatralne, bo życie też bywa sztuką, szczególnie

jeśli w sztuce szuka oparcia. Pomysł świetny, choć wymagający zwrócenia się ku „pracy u podstaw”, a ta nie dostarcza spektakularnych sukcesów, żywi się cierpliwością i wspiera mądrym patronatem. Przykład nowoczesnej koncepcji funkcjonowania placówki upowszechniającej kulturę w mieście niestołeczny.

Sanocki Collage zawsze przyciągał publiczność dzięki bogatej ofercie repertuarowej. Można było zobaczyć wiele gwiazd, w tym: Scenę Plastyczną KUL-u, Teatr Janusza Wiśniewskiego, gdański Teatr Snów, Biuro Podróży, Teatr Ósmego Dnia, Provisorium, Węgajty – najlepsze spośród polskich grup teatralnych poszukujących niekonwencjonalnych środków wyrazu. Od 1995 roku do Sanoka zaczęli przyjeżdżać także zagraniczni wykonawcy, a wśród nich – absolutny przebój ostatniego festiwalu – rosyjska grupa Derevo Antona Adasińskiego.

Organizatorzy dbają o publiczność, okraszając program Collage'u wernisażami i koncertami muzycznymi. Najwspanialszym, najspontaniczniej przeżywanym momentem festiwalu jest jednak teatrowanie uliczne. Spektakle przyciągają wówczas nie tylko miłośników sztuki. Teatr wychodzi naprzeciw widzom, wypełniając w ten sposób swoją pierwotną misję. Budzi ciekawość i niepokój, manipuluje wyobraźnią, roztacza magię, której trudno się oprzeć.

Ów magiczny krąg teatru z roku na rok silnie zaciska się wokół miasta i być może wkrótce stanie się jego najbardziej czytelną wizytówką. Sponsorzy będą ustawiać się w kolejkach przed SDK, bo przecież cała sprawa wydstaje się daleko poza zasięg lokalnych mediów. „W Sanoku zdarzył się cud... donosił po zakończeniu ubiegłorocznej edycji Collage'u „Express Wieczorny”. „W Sanoku organizowany jest jeden z ciekawszych festiwali teatralnych...”, – wtórowała „Polityka”.

Wkrótce przed nami kolejne, piąte spotkanie z teatrem. Ponieważ piątka jest cyfrą o niezwykle skomplikowanej symbolice (pięć zmysłów, pięć palców, pięć słupów pobożności), w dodatku okrągłą, a więc – jubileuszową, wypada z tej okazji pogratulować pracownikom Sanockiego Domu Kultury i życzyć kolejnych sukcesów.

Można by też pokusić się o jakieś prognozy. Kiedy parę dni temu od dyrektora Waldemara Szybiaka próbowałam wydobyc trochę wspomnień o minionych festiwalach, zauważyłam, że z pewnym trudem koncentruje się na tym, co było i że często używa czasownika „chciałbym” na przemian z „myślę o”. Jeśli wróżyć ze słów dyrektora, „Collage” w tym i w następnych latach ciągle będzie jednym z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie. A publiczność do woli będzie mogła oddawać się magii teatru.

SIENKIEWICZ

CO WARTO OBEJRZEĆ W CZASIE V COLLAGE'U TEATRALNEGO?

Program tegorocznego festiwalu jest bardzo urozmaicony. Teatr, jak zwykle, wylegnie na ulice miasta. Wszystko rozpocznie się 20 kwietnia o godzinie 16. „Paradą uliczną” Teatru GuGalandera z Katowic Później będziemy świadkami spektaklu pt. „Bolero” w wykonaniu tego teatru – grupy ze znacznym dorobkiem artystycznym, z czteremastoma zrealizowanymi premierami, wśród których znaleźć można wieloosobowe inscenizacje oparte na znanych tekstach literackich, małoosobowe adaptacje prozy, wieczory poetyckie i spektakle plenerowe. Prezentowane w Sanoku „Bolero” ma być dużym, plenerowym spektaklem, w którym głównymi środkami wyrazu będą ruch i taniec, a przesłanie zabrzmi podobno bardzo optymistycznie.

W ulicznym spektaklu zobaczymy łódzki Teatr Ognia i Papieru. Twórcą grupy jest Grzegorz Kwieciński – grafik, scenograf, plakacista i reżyser. Przedstawienia Teatru Ognia i Papieru mówią o ludzkim, odwiecznym dążeniu do egzystencji lepszej i piękniejszej niż pospolita, dążeniu, które z reguły kończy się klęską. Grupa znana jest poza Polską także w Niemczech, Belgii, Australii i Pakistanie.

Na ulicach czterokrotnie zaprezentuje się słynny austriacki Teatr Irrwisch; raz w spektaklu premierowym – „Quadranten”, który ma być niespodzianką dla sanockiej publiczności, aktorzy nie chcą o nim opowiadać przed oficjalnym pokazem. Teatr Irrwisch, od chwili założenia w 1989 roku, odwiedził ze swoimi spektaklami wiele krajów Europy, zdobywał nagrody na festiwalach.

Prawdziwą uczcą dla miłośników niebanalnych form teatralnych będzie spektakl czeskiego teatru „Labirynt”. „Wiosło i róża” to legenda rockowa o Św. Wojciechu, opowiadająca o życiu i męczeńskiej śmierci praskiego biskupa. Pomysł spektaklu wydaje się szalenie intrygujący. Koniecznie trzeba to zobaczyć.

Ze spektaklami ulicznymi i plenerowymi do Sanoka przyjadą także: Teatr Atlantis z Warszawy, który przedstawi „Parady” Jana Potockiego, sztukę, nawiązującą do tradycji komedii dell'arte; ukraińsko-polski „Teatr Biały Clown”, który spróbuje rozbawić widownię „Happeningiem”, oraz Teatr Strefa Ciszy z Poznania.

A co zobaczymy na scenie Sanockiego Domu Kultury? Ciekawie zapowiada się występ Teatru Montownia. Aktorzy przedstawią „Szelmostwa Skapena” według Moliera i ma to być – jak głoszą recenzje – prawdziwy popis artystycznego rzemiosła. Twórcy „Montowni” nazywają siebie robotnikami sceny. Znani są z brawurowego tempa gry, precyzyjnego wykorzystywania gestów scenicznych, błyskotliwości i doskonałego poczucia humoru. Pierwszego dnia festiwalu sanockiej publiczności zaprezentuje

się Teatr Szczęścia (Gliuku Teatras) z Litwy w spektaklu opartym na wierszach współczesnych poetów litewskich, zatytułowanym „Dom Białych Obłoków”. Będzie to sztuka utrzymana w konwencji teatru plebejskiego, bardzo nastrojowa.

Teatr Studio Słup z Łodzi pokaże spektakl o nazwie „Siedem dni Polaka – Tytótmyloncy”. Zaproszenie na przedstawienie Studia Teatralnego „Słup” oznacza, że trzeba w domu zostawić dotychczasowe przyzwyczajenia i normy, zgodnie z którymi zwykliśmy oceniać wydarzenia teatralne. Będzie to spektakl przewrotnie skonstruowany, pełen zaskakujących pomysłów i point.

Tegoroczny Collage zakończy się spektaklem Sceny Plastycznej KUL. Przed pięcioma laty mogliśmy w Sanoku obejrzeć „Wilgoć”, 27 kwietnia zobaczymy „Tchnienie”. Twórcą Sceny Plastycznej, Leszek Mądzik, jest jednym z największych awangardowych wizjonerów plastycznych w teatrze polskim. Jego spektakle zadają pytania o sens ludzkiego życia, krążą wokół tematu śmierci. Są piękne, przejmujące, głęboko symboliczne, budzące niepokój, ale i nadzieję.

Repertuar sanockiego festiwalu zapowiada prawdziwą ucztę dla miłośników teatru. Bogactwo nastrojów, różnorodność form i środków wyrazu – warto wziąć udział w teatralnym świętowaniu.

msw

Ćwiczenia

– nie tylko stylistyczne

Niedawno SDK uraczył nas przedpremierowym pokazem spektaklu „Ćwiczenia stylistyczne” wg Raymonda Quenau. Sanocki Teatr Sześciu Kątów przygotował smaczny kąsek. Grupie młodych aktorów, zaledwie od roku pracujących razem, udało się stworzyć dynamiczne widowisko, w którym słowo, gest, ruch, światło i muzyka budują przekonującą całość.

Rzecz jest utrzymana w tonacji żartobliwej – Quenau bawi nas wariacjami na temat tekstu, obnaża, parodiuje warsztat pisarza. Choć, któż wie – być może życie nasze to nieustanne wprawki stylistyczne przed wersją ostateczną, która nigdy nie nastąpi.

Brawa dla Tomasza Chomiszcza za reżyserię, scenariusz, przekład i muzykę.

Polecam. Kto nie widział, zobaczyć powinien – Collage Teatralny tuż, tuż...

Jacek Mączka

• TELEKRZYŻÓWKA •

Drodzy Czytelnicy!

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej Telekrzyżówce!

Do wygrania 10 wspaniałych nagród: grill elektryczny, dwa czajniki bezprzewodowe, dwie gofrownice, dwa rozdrabniacze do warzyw oraz trzy nagrody – niespodzianki.

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy prawidłowo rozwiązać naszą krzyżówkę, odgadnąć hasło i zadzwonić pod numer: 0-700-73-501. Koszt połączenia 3,70 zł za minutę. Operatorem łączy jest firma Legion Polska.

Nasz numer jest do Państwa dyspozycji od dzisiaj do wtorku 22 kwietnia 1997 r. codziennie, 24 godziny na dobę. Można dzwonić wiele razy, zwiększając szansę na wygraną. Można wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Jeśli podacie Państwo prawidłowe hasło i nagracie swoje dane, komputer przydzieli Wam Osobisty Numer Identyfikacyjny, który będzie Państwa „wizytówką”. Uwaga, numer należy zapisać, ponieważ jest on potrzebny do odebrania nagrody.

Jednocześnie informujemy, że nagrody rozdzieli firma SERVISCO w miesiąc po opublikowaniu w gazecie listy wygrywających.

Życzymy Państwu miłej zabawy. Rozwiązanie krzyżówki oraz listę osób nagrodzonych opublikujemy za dwa tygodnie.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 dadzą rozwiązanie krzyżówki.

POZIOMO:

1. Pod szklanę lub... latający, 4. U Celtów: kapłan, wróżbita, mędrzec, 7. Urządzenie do obróbki skrawaniem, 8. Jeden z palców, 9. Mebel w damskiej sypialni, 12. Na niego wbito Azję Tuchajbejowicza, 13. Między innymi przewodzi bodźce w organizmie, 16. Wg wierzeń muzułmańskich zbawca wiernych, 18. Jałmużna, datek, 19. Poeci starożytnych plemion germańskich lub... jeden z Zielińskich, 20. Gazon, grządka kwiatowa.

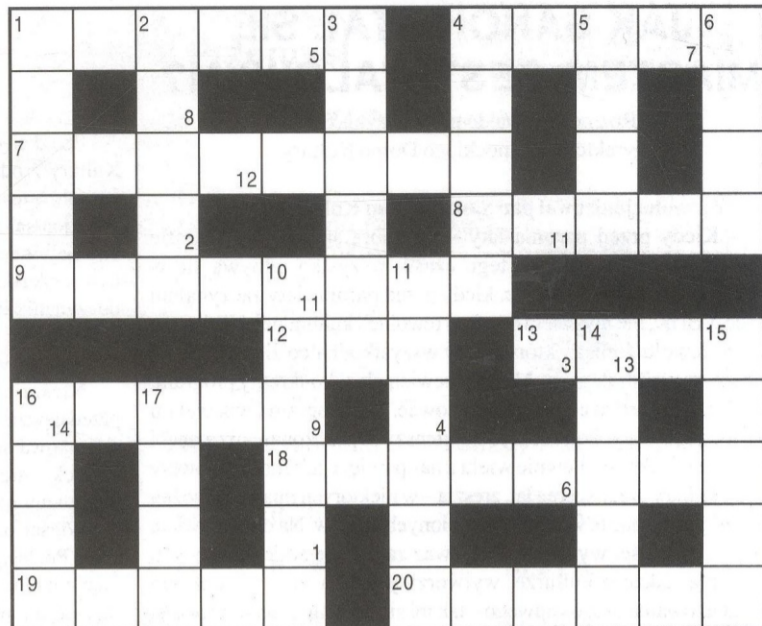
PIONOWO:

1. Strop, 2. Kończy alfabet grecki, 3. Królewski pojazd, 4. Granda, awantura, 5. Zwolnienia podatkowe lub za przejazd, 6. Kuzyn świni żyjący w lesie, 10. Zdarzenie, incydent, 11. Szybki żaglowiec oceaniczny, 14. Okres w dziejach, 15. ...czyni cuda, 16. Najpiękniejsza, np. Polonia lub świata, 17. Pomieszczenie – produkcyjna, targowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI AUDIOTELE Z DNIA 4 kwietnia 1997 r.

Prawidłowe hasło: **PRIMA APRILIS – ŚMIECH TO ZDROWIE.**

W drugiej części konkursu należało powiedzieć, **jak nazywamy dzień, kiedy polewamy się wodą: Śmigus Dyngus.**



Nagrody otrzymują:

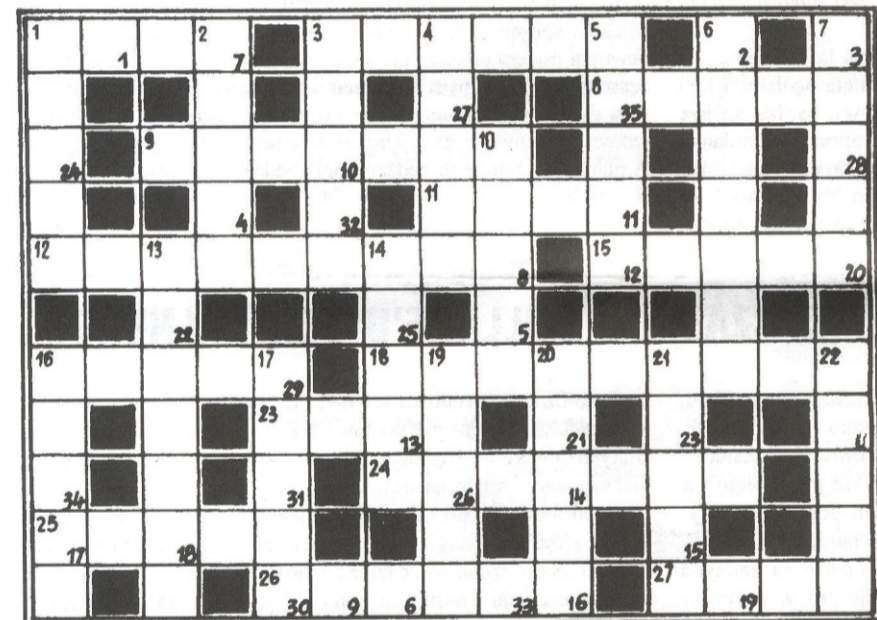
1. **Małgorzata Zdanowicz** – 8002, grill elektryczny, 2. **Sławomir Jędrzejewicz** – 9802, czajnik bezprzewodowy, 3. **Stanisław Karpiniak** – 9904, czajnik bezprzewodowy, 4. **Tadeusz Bujowski** – 9509, gofrownica, 5. **Jadwiga Cześniak** – 1701, gofrownica, 6. **Wojciech Górski** – 6203, rozdrabniacz do warzyw, 7. **Marta Cierypo** – 6285, rozdrabniacz do warzyw, 8. **Andrzej Gołębiowski** – 8505, lampka na biurko, 9. **Marianna Garczarek** – 9203, lampka na biurko, 10. **Jan Muszyński** – 4801, lampka na biurko.

Poziomo:

1. rów strzelecki, 3. lotokot, ssak z rzędu latawców, 8. król Wizygotów, 9. główny kościół diecezji, 11. płynie w żyłach, 12. statek o 2 kadłubach, 15. port promowy w Szwecji, 16. owoc palmy, 18. półwysep we wsch. części Rosji,

KRZYŻÓWKA NR 16

23. pojemnik na śmieci, 24. obrońca sądowy, 25. rycerskie słowo honoru, 26. przeciwieństwo brzydoty, 27. ścierniki, ptaki drapieżne.



Pionowo:

1. grzbiet w Tatrach Zach., 2. ogół czasopism, 3. do pisania na tablicy, 4. niewielki pagórek, wzniesienie, 5. wiązki włókien nerwowych, 6. umowa międzynarodowa, 7. kompres, 10. Ludwik Achim, pisarz niem. (1781–1831), 13. papier wielowarstwowy, 14. Pola, aktorka filmowa, 16. ozdoba damskiego ucha, 17. trofeum Indianina, 19. rodzaj hydrolokatora, 20. nad oczami, 21. bohater „Iliady”, 22. archipelag wysp na O. Atlantycznym.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 w prawym dolnym rogu utworzą hasło – rozwiązanie krzyżówki

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty

ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – 10 zł, II – 5 zł, III – wypożyczenie trzech kaset video (Do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem nagród II i III jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagrody z „Maskotki” prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej z redakcji „TS”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14: ŚMIGUS DYNGUS.

Nagrody wylosowali:

I – **Joanna Bieńko**, ul. Staszica 10
II – **Joanna Wodzińska**, ul. Wąska 5/18
III – **Marzena Gładysz**, ul. I Armii WP 13/4.

Bank Spółdzielczy w Sanoku

uprzejmie informuje wszystkich klientów, że od dnia 10 lutego 1997 r. obniżone zostały oprocentowania udzielanych po tym dniu kredytów i wynoszą one dla:

– gotówkowych, okolicznościowych i ratalnych;

- 24% za kredyty do 6 miesięcy, REALNY koszt do 6,6%
- 28% za kredyty od 1-go roku do lat 3-ch, REALNY koszt 11,6-14,6%
- 26% za kredyty w systemie sprzedaży ratalnej, REALNY koszt 11,3-14,2% w skali jednego roku.

– w rachunkach bieżących i ROR;

- 28% za kredyty przy ROR,
- 29% w rachunkach bieżących podmiotów gospodarczych.

– z odsetkami płatnymi z góry;

- 6% za kredyty do 6 miesięcy,
- 12% za kredyty do 12 miesięcy,
- 22% za kredyty do 2-ch lat,
- 25% za kredyty do 3-ch lat,
- od tych kredytów klient nie płaci prowizji.

OPROCENTOWANIE OSZCZĘDNOŚCI I LOKAT TERMINOWYCH NIE ULEGŁO ZMIANIE I WYNOŚI DLA:

- a vista – 4,0%
- rachunki osobiste (ROR) – 11,0%
- lokaty 1-miesięczne – 15,5%
- lokaty 3-miesięczne – 17,0%
- lokaty 6-miesięczne – 18,5%
- lokaty 1-roczone i dłuższe – 20,0%

W/w usługi BANK świadczy w jednostce macierzystej w SANOKU ul. Kościuszki 22 oraz w placówkach terenowych; w BUKOWSKU, DYDNI, KOMAŃCZY, ZAGÓRZU, NOWOTAŃCU i TYRAWIE WOŁOSKIEJ.

Za zobowiązania BANKU SPÓŁDZIELCZEGO z tytułu wkładów oszczędnościowych i lokat zgromadzonych w BS, odpowiada BANKOWY FUNDUSZ GWARANCYJNY.

Zarząd Banku Spółdzielczego w Sanoku

Zarząd Miasta Zagórz ogłasza konkurs dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Zagórz

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający kryteria określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 1996 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 20 poz. 91).

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie przystąpienia do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania szkołą,
- kwestionariusz osobowy,
- życiorys,
- dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela, – ocenę pracy.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 5 maja 1997 r. w Zespole Obsługi Szkół w Zagórz przy ul. Piłsudskiego 4, 38-540 Zagórz, tel. 343-55.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Radę Miejską w Zagórz. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Komunikat Zarządu Gminy w Sanoku OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 18 ust.2 pkt.1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz.415) oraz Uchwały Rady Gminy w Sanoku Nr XXV (129) 97 z dnia 14 marca 1997 r.

z a w i a d a m i a m

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar przedstawiony w w/w Uchwale. Przedmiotem planu jest zmiana przeznaczenia terenów z użytkowania rolniczego na cele inwestycyjne.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udzieli Urząd Gminy w Sanoku. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu na piśmie w Urzędzie Gminy Sanok ul. Kościuszki 23 w terminie do 15 maja 1997 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

O sektach, Żydach i innych diabłach

„Żydz do gazu”, „Powiesić komunistów”. „Asfalt powinien znać swoje miejsce” – dodajmy jeszcze do tej listy leworecznych, zezowatych, garbatych (tfu! na psa urok), diabła Rokite, znanego konesera denaturatu Józka K., buddystów, Galileusza, Cyganów, Rumunów i powoli społecznym, zbiorowym wysiłkiem możemy zacząć zbierać gałązki na stos. Proponuję Białą Górę, bo miejsce widokowe, a przy okazji i milusińscy z mamusiami czegoś się nauczą. No i co za ulga. Uff! Wreszcie całe zło, które bczywiście nigdy w nas samych, ale zawsze gdzieś obok, dalej, zostanie wyplenione.

Arthur Miller pisał: „Żyd to jedynie nazwa, jaką nadajemy obcemu (...) Każdy ma swojego Żyda (...) Żydz również mają swoich Żydów”. W każdym z nas jest jakieś zło, coś czego nie znamy i znać nie chcemy. Najczęściej przypisujemy komuś, czy czemuś na zewnątrz. To nie my odpowiadamy za swoje nieudane życie, za brzydotę świata, ale zawsze jakiś szatan, rudowłosa, zezowata sąsiadka, komuniści itd. Tak jest najłatwiej – widzimy drzazgę w oku bliźniego, a w swoim nie dostrzegamy belki. Bardzo ważnym krokiem w rozwoju osobowości człowieka jest umiejętność przyznania: jest we mnie coś złego, mrocznego, czego się obawiam, czego nie znam. Dopiero wtedy zyskujemy możliwość przemiany, odkrycia pełnego Człowieka. W przeciwnym razie unikając dialogu z diabłem, skazujemy się na jego monolog.

Jeżeli pragniemy miłości, prawdziwego kontaktu ze światem i ludźmi, nie uciekajmy przed samym sobą. Wtedy być może przestaniemy siedzieć na tylnym siedzeniu autobusu i weźmiemy kierownicę we własne ręce.

Rzeczpospolita szczyciła się niegdyś tolerancją, była „państwem bez stosów”. Dzisiaj chcemy, choćby na kolanach, do Europy. Proszę bardzo! Najlepiej skorzystajmy ze średniowiecznych wzorów francuskich. W 1208 roku papież Innocenty III ogłasza wyprawę krzyżową przeciwko albigensom. Oto jeden z typowych obrazków. Jest rok 1209. W kościołach Béziers żoldacy mordują dzieci, kaleki, kobiety, księży, starców – historycy podają, że bestialsko zabito tam 30 tysięcy niewinnych ludzi. Byli to wszyscy mieszkańcy miasta, nikt nie ocalał. Arnaud Amaury, legat papieski na uwagę, że pośród mordowanych są również katolicy, ponoć powiedział: „Zabijając wszystkich, a Bóg rozpozna swoich”.

Do Europy coraz bliżej...

Jacek Mączka

TANIO I FACHOWO

Mechanika Pojazdowa

Zablotce 40

Zestawy sat., Telewizory, Wieże, Rowery górskie.

Najniższe ceny! Raty.

Gitsat HURT-DETAL

ul. Robotnicza 15, tel. 336-88

Za darmo, stosownie do stażu

AKCJE DLA PRACOWNIKA

Po wielu perypetiach 8 kwietnia zaczęła w końcu obowiązywać ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Był to akt oczekiwany z niecierpliwością przez pracowników ze względu na zawarte w nim przyrzeczenie darmowych udziałów w zakładowym majątku. Niestety, przy redagowaniu przepisów popełniono wiele faszerek i w rezultacie prawo dwukrotnie zmieniano przed wejściem w życie.

Ostatecznie parlament przyznał osobom zatrudnionym w zakładach przekształconych w spółki bądź prywatyzowanych w inny sposób prawo do objęcia bezpłatnie do piętnastu procent akcji. Ten generalny przepis dotyczy także rybaków i rolników, związanych stałymi umowami z komercjalizowanym zakładem. Prócz pułapu owych 15 proc. parlament wprowadził, w art. 36 punkt 2, ograniczenie dodatkowe. Otóż łączna, nominalna wartość akcji przeznaczonych do rozdania nie może przekroczyć – uwaga – wartości iloczynu liczby pracowników uprawnionych w danej firmie oraz kwoty osiemnastu średnich wynagrodzeń miesięcznych w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat z zysku), zarejestrowanej przez GUS w okresie sześciu miesięcy poprzedzających prywatyzację...

Zatrudnieni w zakładach nadal wyłącznie państwowych niczego nie dostaną, dopóki nie dojdzie do prywatyzacji. Piętnaście procent to górna granica puli, jaką w danym przedsiębiorstwie można wydzielić na rozdawnictwo. Nie znaczy to wcale, że każdy dostanie swoje „15”. Minister skarbu podpisał już zarządzenie, w którym narzuca wiele konkretnych zasad przydziału. Po pierwsze, udziały należą się tylko tym, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwie w dniu jego przekształcenia w spółkę oraz emerytom i rencistom, jeśli przepracowali w nim co najmniej dziesięć lat; uprawnieni są też ci z najmniej dziesięcioletnim stażem, którzy zostali służbowo przeniesieni do innych zakładów lub zwolnieni wskutek reorganizacji. Po drugie, wysokość przydziału akcji uzależnił minister od stażu pracy, wydziałając siedem grup: do roku, od roku do trzech, od trzech do pięciu, od pięciu do dziesięciu, od dziesięciu do piętnastu, od piętnastu do dwudziestu, powyżej dwudziestu lat. Konkretną liczbę akcji przypadających do podziału między każdą z grup stażowych ustala lokalne związki zawodowe.

Pobranie papierów wartościowych potwierdzających prawo własności do części zakładowego majątku poprzedzone zostanie długą procedurą. Kto zechce otrzymać swój udział, musi złożyć deklarację woli („tak chcę je otrzymać”), w ciągu trzech najbliższych miesięcy wraz z informacją o stażu pracy. Listy uprawnionych z określeniem wysokości akcji przypadających na daną osobę ustala i wywiesza zarząd spółki. Do lipca tego roku zarządy muszą przestać do Ministerstwa Skarbu wnosić o przydział walorów. Fizyczne wręczenie pakietu nastąpi po podpisaniu umowy między obdarowywanym a ministrem skarbu, po uprzednim złożeniu deklaracji, że pracownik nie uzyskał tego świadczenia w innym zakładzie.

Pakiet darmowych akcji – o różnej wartości nominalnej i realnej w różnych spółkach, uzależnionej od stażu pracy – pracownicy mogą sprzedać po dwóch latach, a członkowie zarządów firm po trzech latach. Ten okres przechowywania w domowych sejfach nie dotyczy jednak pracowników spółek, których akcje są już notowane na giełdzie, jak na przykład olsztyńskiego „Stomilu” – a którzy dopiero teraz otrzymują swoją część. W takich przypadkach darowizna może być sprzedana od ręki.

Obecnie na bezpłatne akcje oczekują pracownicy ponad 130 zakładów. (PAI)

J. M.

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do redakcji „TS” (nr 325-79). Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwoncie, kinomani!

PRZED EGZEKUCJĄ – 18 kwietnia

Bardzo głęboki, a zarazem wstrząsający film, który w szczególny sposób porusza temat kary śmierci. Popisowe role Susan Sarandon i Seana Penna. Młody mężczyzna skazany na karę śmierci oczekuje wyroku. W ostatnich dniach życia opiekę duchową ofiaruje mu zakonnica. Cyniczny z początku więzień zaczyna niecierpliwie oczekiwać wizyt siostry Helen. Rodzi się pomiędzy nimi nić porozumienia. Skazaniec wnosi apelację, jednak sąd nie zmienia swej decyzji. Nadchodzi dzień egzekucji... Motyw odkupienia ukazany przez pryzmat przyznania (a raczej poczucia) się do winy. Ciężar gatunkowy sceny finałowej momentami przytłaczający.

ZMOWA PIERWSZYCH ŻON – 19-20 kwietnia

Drogi trzech szkolnych przyjaciółek rozchodzą się. Po latach spotyka je ten sam los – niewierni mężowie porzucają je dla znacznie młodszych, atrakcyjnych „towarów”. Już jako panie po czterdziestce kobiety spotykają się ponownie na pogrzebie koleżanki, która okazała się mniej odporna na odejście męża (z wiadomej przyczyny) i popełniła samobójstwo. Wszystkie czują się wykorzystane – stały wiernie przy boku swych mężczyzn, by w najmniej odpowiednim momencie zostać odstawione na boczny tor. Przyjaciółki postanawiają założyć Klub Pierwszych Żon i zemścić się na swych „byłych”... Trzeba zobaczyć.

ŚCIGANI – 21-25 kwietnia

W swym nowym filmie reżyser Kevin Hooks proponuje widzom dawkę mocnych wrażeń o charakterze rzecz jasna sensacyjnym. Z dobrze strzeżonego więzienia uciekają dwaj skazańcy. Policja rozpoczyna obławę, licząc na szybkie ujęcie zbiegów, którzy nadal są skuci. Jeden z nich odsiadywał wyrok za włamanie do systemu komputerowego firmy podejrzanej o brudne interesy. Desperat ma ukrytą ładną sumkę pieniędzy. Musi tylko do nich dotrzeć...

W rolach głównych występują Laurence Fishburne, Stephen Baldwin i ponętna Salma Hayek.

Wszystkie omawiane filmy dozwolone są od lat piętnastu, a ich projekcje przewidziano na godz. 20.00.

PROGRAM TELEWIZJI KABLOWEJ – SANOK (18.04 – 24.04).

PIĄTEK 18 KWIETNIA 1997R

18.00 Bajki polskie (odc.39)
18.20 Z planu filmowego cz.8
18.30 Z planu filmowego cz.9
18.45 Człowiek, który za dużo wiedział-film
20.00 Telegazeta TVK
21.00 Anastazja (odc.33)
21.25 Podwójne podejrzenie-film

PONIEDZIAŁEK 21 KWIETNIA

18.00 Sandybell (odc.21)
18.25 Nasz człowiek w Hollywood-cz.1
18.40 Wieczór z Buddym Hollym cz.1-pr.muz.
19.05 Sports Woman (odc.1)
19.35 Okruchy wojny-film

WTOREK 22 KWIETNIA

18.00 Bajki polskie (odc.41)
18.20 Poza rok 2000 (odc.40)
19.05 Co wzięliśmy z innych języków?
19.35 Prawo jest prawem-film

ŚRODA 23 KWIETNIA

18.00 Bajki polskie (odc.42)
18.25 Wieczór z Buddym Hollym cz.2-pr.muz.
18.50 Egipt klucz do cywilizacji cz.1.
19.30 Poza prawem-film
21.10 Anastazja (odc.34)

CZWARTEK 24 KWIETNIA

18.00 Sandybell (odc.22)
18.25 Prymas przełomu
19.10 Nasz człowiek w Hollywood cz.2.
19.25 Telegazeta TVK

SOBOTA 19 KWIETNIA

18.00 Bajki polskie (odc.40)
18.20 Dolny Śląsk
18.40 Heartbeat (odc.7)
19.30 Telegazeta TVK
22.00 Godzina zbrodni-film

NIEDZIELA 20 KWIETNIA

18.00 Niezwykłe miasteczko
18.15 G.J.Joe-bajka
19.50 Poza rok 2000 (odc.39)
20.35 Piknik pod wiszącą skałą-film

TVK zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W KROŚNIE informuje, że dnia 30 kwietnia br. nastąpi

zmiana numerów telefonów w sanockiej strefie numeracyjnej.

Zmiana polegać będzie na dodaniu odpowiednich cyfr przed starym numerem. Dla abonentów rejonu Sanoka będą to cyfry 46, dla Leska i okolic dodane zostaną cyfry 469, a dla Ustrzyk Dolnych 461.

Likwidacji ulegną dotychczasowe wskaźniki międzymiastowe 0-137 do Sanoka, 0-1376 do Leska i 0-1371 do Ustrzyk Dolnych.

Dla całego województwa krośnieńskiego obowiązywać będzie jeden wskaźnik międzymiastowy z całej Polski 0-13.

Abonenci województwa krośnieńskiego telefonując między sobą nie będą wybierać numeru kierunkowego, a jedynie 7-cyfrowy numer żądanego abonenta.

Przykład zmiany numeracji w sanockiej strefie numeracyjnej

Miasto i okolice	Stary numer	Nowy numer
Sanok	321-90	46-321-90
Lesko	63-90	469-63-90
Ustrzyki Dolne	22-90	461-22-90

Uwaga!

Do czasu uruchomienia centrali elektronicznej w Ustrzykach Dolnych abonenci istniejącej centrali będą w ruchu lokalnym wybierać 4 ostatnie cyfry numeru abonenta, a do pozostałych miejscowości w województwie będą łączyć się przez wybranie numeru kierunkowego 0-13 i 7-cyfrowego numeru abonenta wzywanego.

Przepraszamy za wszelkie utrudnienia związane ze zmianą.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE I NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Mieszkanie o pow. 78m² (cztery pokoje, III piętro) na os. Błonie, tel.350-83.
- Mieszkanie 34m², parter lub zamienie na większe ok. 50m², wiad. Sanok, ul. Kolejowa 11/11.
- Pawilon handlowy o pow. 25m² na giełdzie spożywczej przy ul. Bema 3, tel.318-41.
- Działkę o pow. 4a z altaną w Pracowniczym Ogródku Działkowym w Płowcach, tel.369-63 lub 355-27.
- Działki budowlane idealne położenie w Sanoku przy ul. Przemyskiej, tel.372-68 lub 346-08 (wieczorem).
- Mieszkanie własnościowe o pow. 35m² w Sanoku, tel.grzecz.368-09 (po 16.00).
- Działkę budowlaną w Sanoczku, tel.338-86.
- Sklep o pow. 30m² w pawilonie Alfa przy ul. Traugutta, tel.350-86 (od 18.00 do 20.00) lub 368-08 (od 8.00 do 16.00).
- Działkę o pow. 23a w Zagórzcu, tel.318-50 lub 308-79.
- Mieszkanie własnościowe, 4 pokoje, tel.304-91 (9.00-17.00) lub 335-95 (po 19.00).
- Mieszkanie własnościowe 38m², I piętro w Sanoku tel.grzecz.376-32.
- Mieszkanie 73m² (III piętro), Sanok ul.Błonie 16/24, tel.316-70 (wieczorem).
- Dom w stanie surowym, w zabudowie szeregowej na os. Okrzei w Sanoku, tel.308-36.
- Działkę budowlaną o pow. 33a w okolicach Sanoka, tel.261-24.
- Garaż blaszany, składak, tel.241-62.
- Mieszkanie M-3 o pow. 50,40m² (III piętro) na os. Błonie, Sanok ul. Kochanowskiego 6a/35, tel.361-72.
- Działkę o pow. 20a położoną na terenie Zagórzca (okolice cegielni) oraz działki o pow. 12a i 5a w malowniczym miejscu nad rzeką Oslawą (TZW Błonie), cena do uzgodnienia, wiad. Adamski Józef, Nowy Zagórz, ul. Dworcowa 7 (stacja PKP).
- Mieszkanie o pow. 45m² na parterze, z telefonem, przy ul. Armii Krajowej, tel.361-07.
- Pawilon handlowy – giełda ul. Bema oraz garaż blaszak, tel.367-53.
- Gospodarstwo rolne w Lalinie, tel.341-86.
- Lokal o pow. 15m² na działalność handlowo-usługową, tel.302-89 (od 10.00 do 15.00).
- Dom w Sanoku, atrakcyjne położenie, duża działka, tel.(0137) 330-58.
- Szklarnia o pow. 20m², tel.334-34 (po 18.00).

- Mieszkanie własnościowe, 43m², II piętro, duża loggia, tel.360-97 (po 16.00).
- Działkę budowlaną, 15a, w Sanoku, przy ul.Białogórskiej, tel.332-96 (16.00-21.00).
- Dom w stanie surowym, mieszkania własnościowe 38m² i 48m², działki budowlane, tel.361-86 (do 16.00).
- Mieszkanie 38m², dwa pokoje z kuchnią, wiad. Sanok, ul.Lwowska 16/37a.
- Mieszkanie własnościowe 35m², IV piętro. Wiad.ul.Armi Krajowej 13/29 (po 16.00).
- Mieszkanie własnościowe 53,80m², I piętro, oraz garaż, wiad.ul.Langiewicza 7/19 (po 17.00).

ZAMIENIĘ

- Mieszkanie własnościowe 73m² (II piętro) na mniejsze, wiad. Sanok, ul. Sadowa 18a/6.
- Mieszkanie dwupokojowe o pow. 53m², parter, na trzypokojowe o podobnej powierzchni lub większe, tel.318-64.
- Mieszkanie własnościowe 48m², 3 pokoje, kuchnia, duża loggia (III p), os.Traugutta) plus garaż murywany, własnościowy na dom parterowy wolno stojący, tel.317-73.

KUPIĘ

- Mieszkanie własnościowe (garsonierę) do 25m² na ul. Langiewicza lub Traugutta i Armii Krajowej, tel. grzecz.368-09 (po 16.00).

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

- Mieszkania (2-3 pokoje) na terenie Sanoka, tel.355-52 (14.00-18.00).
- Lokalu na sklep, minimum 50m² w centrum Sanoka, tel.366-68 (19.00-22.00).
- Pracujący kawaler wynajmie kawalerkę, pokój w domu prywatnym na dłuższy okres, możliwość zapłaty z góry, tel.336-88 (10.00-17.00-sklep RTV).
- Mieszkania (2-3 pokoje) na terenie Sanoka, na okres jednego roku lub więcej, tel.376-26.
- Domu jednorodzinnego z telefonem (w Sanoku lub okolicy).Zapłać bardzo wysoki czynsz. Tel. 361-86 (do 16.00).

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Lokale 100-150m² z telefonem – handel, usługi, produkcja, tel.366-68.
- Sklep wolno stojący 5x5m plus woda, wiad. Lesko, tel.6-6622.
- Mieszkanie, pokój z kuchnią na terenie

Sanoka, tel.228-77.

- Pokój w okolicach Sanoka oraz pomieszczenie ok. 50m² na nieuciążliwą działalność lub hurtownię przy trasie głównej, tel.360-30.

Do wynajęcia lokale użytkowe
położone przy ul. Kościuszki
w Sanoku, z przeznaczeniem na
sklep (parter) i pomieszczenia
biurowe. **tel. 36-186**
do godz. 20⁰⁰

DO WYDZIERŻAWIENIA

- Pokój, tel.325-51.
- Lokal wraz z wyposażeniem na hali targowej (18m², I piętro), tel.310-40.

ODSTAPIĘ

- Do prowadzenia lokal użytkowy w Sanoku, tel.301-51 (po 19.00).

...

- Panią w wieku przedemerytalnym zapraszam na współniczkę do kupna domku w okolicy Sanoka, tel. grzecz. 321-29, aktualny do 24 kwietnia.

KREDYTY SAMOCHODOWE w 3 godziny

- proponujemy również:
• ubezpieczenia, leasing, sprzedaż ratalna, kredyty gotówkowe

Firma „ATUT”, Sanok
ul. Mickiewicza 5/1. tel. 332-56

AUTO-MOTO

SPRZEDAM

- Forda sierre (1984), poj.silnika 2.0 l, tel.375-85.
- Fiata cinquecento 900 (1993), przebieg 65 tys km, auto alarm, pierwszy właściciel, cena 14.500 zł, tel.325-17.
- Fiata 126p (lipiec 1992), przebieg 30 tys km, cena 6.500zł, pierwszy właściciel, stan idealny, tel.352-80.
- Poloneza caro 1,6 GLE (lipiec 1993), tel.338-63.
- Tanio ładę 2107 (1988), przebieg 68 tys. km, tel.252-11 wew.46.
- Tanio ciągnik z silnikiem 2 KW moc 40KM z kabiną oraz mlócamię sztyflówkę na gumowych kołach, wiad. Gocko Roman,

Mokre 61, tel.228-80.

- Fiata 126p (1994), tel.348-87.
- Silnik „Leyland” SW 400 – 3 tys zł, silnik „Leyland” 6C107T – 5 tys. zł oraz skrzynię biegów Autosan 1.2 tys zł, wiad. Rymarowicz Adam, Jaćmierz-Przedmieście 208 (po 15.00).
- Ładę samarę 1,300cm, biała pięciodrzwiowa (1991/2), tel.300-24.
- Forda oriona 1,6 benzyna, przebieg 127 tys km (1986), tel.338-21.
- Fiata 126p (listopad 1990), tel.315-45.
- Fiata 126p 650 (1987), tel.325-05 wew.1146 (do 16.00), wiad. Sanok, ul. Zamkowa 3/58 (po 17.00).
- Opla kadetta 2.0i GSI (1987), srebrny metalik, bezwypadkowy, tel. 325-05 wew.1146 (do 16.00) lub ul. Zamkowa 3/58 (po 17.00).
- Peugeot 205 D (1990), pięciodrzwiowy, stan bardzo dobry, tel.372-68 lub 346-08 (wieczorem).
- Mazdę 323 poj.1,6; 16V (1991/92), morski metalik, cena do uzgodnienia, tel.326-85.
- Pompę paliwa do opła vectry 2,0i, tel.347-60.
- VW transporter 1,6 TD (1987), stan bardzo dobry, tel.350-86 (18.00-20.00).
- Żuka A11B, blaszak (1989), stan bardzo dobry, cena 4 800 zł, tel.324-67.
- Forda escorta 1,8D (1988), renault express 1.100 (1987) osobowo-towarowy oraz suzuki maruti 800 (1991), wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- Silnik poloneza 1,5 po remoncie, II szlif (niedotarty) oraz silnik fiata 126p 650, wiad. Sanok, ul. Głogowa 5.
- Poloneza 1.5 (1989), składak, stan bardzo dobry, wiad. Sanok, ul. Armii Krajowej 12/41.
- Poloneza caro 1.6 GLE, (listopad 1994), tel.350-41.
- Opla astrę combi 1.7D, turbo diesel intercooler (1993), wspomaganie, centralny zamek, elektrycznie sterowane reflektory, radioodtwarzacz, alufelgi, tel.331-43 lub 318-01 (po 20.00).
- Pilnie Ładę samarę (1992), biała, 5-cio drzwiowa, przebieg 75 tys.km, stan dobry, tel.333-47 (do 17.00) lub 341-76 (po 17.00).

• Tanio gazowy piec do c.o (automat), tel.318-31.

• Tanio zmywarkę do naczyń firmy Whirlpool, nową na gwarancji, tel.326-19.

• Tanio wózek dziecięcy, 3-funkcyjny, mało używany, tel.333-19.

• Spawarkę transformatorową 220/380, tel.231-54.

• Szczenięta rasy Rottweijer z rodowodem, cena 500-700 zł, tel. (081) 884-3674.

• Lodówkę i pralkę automatyczną, używane, tel.350-86 (18.00-20.00).

• Wózek dziecięcy, głęboki plus sportowy, wiad. Sanok, ul. Zamkowa 3/12.

• Meble młodzieżowe, czerwone, osiem części, cena ok.950 zł, wiad. Sanok, ul. Pszenna 1 (osiedle za szpitalem).

• Hajasz, jesteś mistrzem. Marek.

PRACA

POSZUKUJĘ PRACY

- Osoba studiująca, wykształcenie średnie, ze znajomością obsługi komputera, tel.264-56.
- Technik fizjoterapii, tel.345-00.
- Poprowadzę „Książkę przychodów i rozchodów” plus VAT lub przyjmę inne tego typu zajęcie. Posiadam wykształcenie ekonomiczne, staż pracy w zawodzie i znajomość obsługi komputera, tel.353-94 (po 15.00).
- W księgowości, znajomość obsługi komputera, tel.379-91 (po 16.00).
- W zawodzie kierowcy kat.A,B,C,D,E, tel.325-76.
- Posiadam busa towarowego z przyczepą, oczekuję propozycji w celu przewożenia towarów, tel.318-41.

ZATRUDNIĘ

- P.P.H. s.c. zatrudni rencistów spawaczy, ślusarzy i tokarzy, wiad. Zahutyń 222, bliższych informacji udziela się po godz.15.00 pod numerem telefonu 230-34.
- Cieślę do wykonania dachu na domu jednorodzinnym, tel. 319-47 wew.284 (do 16.00) lub 355-11 (po 16.00).
- Ratowników wodnych do pracy w ośrodku wypoczynkowym w Myczkowie, wiad.KH ZHP, Sanok, ul. Zielona 39, tel.323-67.
- Budowniczego altanki na działce, tel.364-66.
- Możliwość dodatkowej pracy dla samodzielnej księgowej, tel. 325-79.

ZGUBY

- Zgubiono świadectwo dojrzałości. Ewentualnego znalazcę prosi się o kontakt z Mariuszem Masio, Zagórz, ul. Wolności 34/36.
- Zgubiono indeks Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemysku nr albumu 206, na nazwisko Mleczko Maciej, Liszna 87.
- Zaginęło świadectwo ukończenia Z.S.Z. w Sanoku na nazwisko Maria Jurkowska, zam. Mokre 76.

RÓŻNE

SPRZEDAM

- Nowe dwie wagi uchyłne i junkers gazowy oraz używaną meblówkę 4m dł. mahoń, tel.325-62.
- Tanio kolorowy monitor i 60 dyskietek do Amigi, tel.334-38 (po 18.30).
- Tanio wykładzinę podłogową, tel.306-03.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza
przetarg nieograniczony

1. na budowę sieci wodociągowej dla dzielnicy Dąbrówka Południe w rejonie ulicy Piastowskiej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **31 października 1997 r.**
Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium: w wysokości: **2.500,00 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset złotych)
Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **7 maja 1997, godz. 9-tej**
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:
Urzędzie Miasta, referat Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek nr 1 pokój nr 4
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Zygmunt Borowski tel. 52-833
Termin składania ofert upływa dnia: 7 maja 1997 o godz. 9-tej
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **7 maja o godz. 10-tej**
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza
przetarg nieograniczony

1. na budowę kanalizacji sanitarnej dla dzielnicy Dąbrówka Północ-Zachód w rejonie ulicy 2 Armii WP w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: **31 października 1997 r.**
Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium: w wysokości: **2.500,00 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset złotych)
Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 30 w terminie do **7 maja 1997, godz. 9-tej**
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w:
Urzędzie Miasta, Referat Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek nr 1 pokój nr 4
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Zygmunt Borowski tel.52-833
Termin składania ofert upływa dnia: 7 maja 1997 o godz. 9-tej
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64 w dniu: **7 maja o godz. 10-tej**
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w Ustawy,
3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

SPORT SZKOLNY • SPORT SZKOLNY

Koszykówka

Złoto i brąz

W Krośnie rozegrano wojewódzkie zawody chłopców. Mistrzowie Podkarpacia z ub. roku – reprezentanci SP 8 w Sanoku – i tym razem dali odpór rywalom, przedłużając przynajmniej o rok panowanie w wojewódzkim szkolnym баскетcie.

Z dobrej strony pokazali się również uczniowie SP 7, którzy wywalczyli trzecie miejsce.

Wyniki sanoczan w grupach:

SP 8 – SP Brzozów 57:31, SP Kołaczyce 59:32, SP 7 Krosno 48:33; SP 7 – SP Blizne 54:18, SP 15 Krosno 26:36, SP 4 Jasło 32:22.

Mecz finałowy był bardzo zacięty, ale sanoczanie tylko raz pozwolili gospodarzom wyjść na prowadzenie (zresztą 1-punktowe), zwyciężając ostatecznie 53:44. W pojedynku o trzecią lokatę "siódemka" wygrała z SP Brzozów 28:20.

Skład SP 8: **Piotr Przybycień, Maciej Małek, Maciej Kopij, Witold Bury, Wojciech Lach, Grzegorz Hydzik, Grzegorz Baranowski, Tomasz Kurzyński, Wojciech Piegdoń.** Opiekunem zespołu był **Maciej Bluj.** W drużynie "siódemki" występowali: **Marcin Niemiec, Mariusz Krystyński, Krzysztof Sośnicki, Łukasz Rywka, Tomasz Gruszka, Marcin Borczyk, Michał Pęcak, Emil Nowak, Damian Krzysztofik.** Zespół prowadziła **Monika Roszniowska.**

Mini-demolka

Po raz kolejny klasę potwierdzili zawodnicy z SP3 – tym razem w kategorii do lat trzynastu. "Spacerkiem" wygrali zawody rejonowe w minikoszykówce i awansowali do szczebla wojewódzkiego.

Handicap własnej hali nie miał dla chłopaków z "trójki" żadnego znaczenia – w meczach grupy II wręcz demolowali przeciwników. Pokonali kolejno 92-10 SP Ropienka, 40-17 SP2 Lesko i 54-13 SP1 Ustrzyki Dolne, jedynie w finale napotykając nieco silniejszy opór ze strony SP Rzepedź, z którą wygrali 34-20.

W pozostałych meczach grupy II Lesko wygrało 28-7 z Ustrzykami i 22-2 z Ropienką, która z Ustrzykami przegrała 11-33. W grupie I oprócz Rzepedzi grały SP Łukowe, SP Jaćmierz i sanocka "ósemka". Wyniki: Rzepedź – Łukowe 34-12, Jaćmierz – SP8 20-19, Rzepedź – Jaćmierz 27-20, SP8 – Łukowe 25-11, Jaćmierz – Łukowe 28-17 i Rzepedź – SP8 10-7.

W zwycięskim zespole zagrali: **Grzesiek Pietrasz** (zdobył 62 punkty), **Daniel Vogiel** (16), **Łukasz Zagórski** (42), **Damian Mikuś** (4), **Damian Wolanin** (6), **Adam Kikta** (12), **Przemek Kramarczyk** (12), **Maciek Stach** (4), **Daniel Rożek** (12), **Marcin Wojtowicz** (4), **Kuba Kopiec** (4) i **Maciek Długosz.** Drużynę przygotował **Tomasz Bobala.** 15 maja nasz zespół pojedzie do Krosna na rozgrywki wojewódzkie.

Siatkówka

Sanok odpada

Nie powiodło się natomiast sanockim podstawówkom podczas zawodów rejonowych w mini-siatkówce chłopców. Ani "ósemka", ani "dziewiątka" nie wywalczyły awansu do rozgrywek szczebla wojewódzkiego.

Turniej odbył się w ubiegły czwartek w SP8. Udział wzięło 5 szkół – z Olszanic, Średniej Wsi, Krościenka oraz sanockie SP8 i SP9.

Wyniki: Olszanica – Średnia Wieś 1:2, SP9 – SP8 2:1, SP9 – Krościenko 1:2, SP8 – Olszanica 2:0, SP9 – Średnia Wieś 1:2, Olszanica – Krościenko 1:2, SP8 – Średnia Wieś 2:1, SP8 – Krościenko 1:2, SP9 – Olszanica 2:0, Średnia Wieś – Krościenko 2:1.

Wygrała Średnia Wieś przed Krościenkiem i szkoły te pojedną na zawody wojewódzkie. "Dziewiątka" zajęła trzecie miejsce, a "ósemka" czwarte.

Bez straty seta

Dziewczęta z "siódemki" wygrały Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w minisiatkówce. Wszystkie rywalki odprawiły bez straty seta, szkole z Ropienki nie pozwalając zdobyć choćby jednego małego punktu.

Turniej odbył się w ubiegłą środę w SP7. Oprócz gospodyń wzięły w nim udział: SP Krościenko, SP1 Lesko, SP Ropienka, SP Tarnawa Dolna i SP8 Sanok.

Grupa I: Lesko – Tarnawa D. 2:0 (1, 2), SP8 – Tarnawa D. 2:0 (2, 5), Lesko – SP8 2:1 (2, -2, 8). Grupa II: SP7 – Krościenko 2:0 (4, 1), Krościenko – Ropienka 2:0 (1, 4), SP7 – Ropienka 2:0 (0, 0). Półfinały: SP7 – SP8 2:0 (5, 8), Lesko – Krościenko 2:0 (14, 8).

W meczu o 5. miejsce Ropienka pokonała Tarnawę D. 2:1 (-14, 11, 11). Trzecie miejsce wywalczyło Krościenko, wygrywając z SP8 2:1 (10, -1, 10). W finale – zgodnie z przewidywaniami – "siódemka" wygrała z SP1 Lesko 2:0 (1, 13).

W drużynie "siódemki" wystąpiły: pierwsza "trójka" – **Magda Żak, Monika Sokolowska i Ania Bigos,** druga "trójka" – **Paulina Rajtar, Iwona Rzepowska i Kasia Denko.** Zespół przygotował **Ryszard Karaczkowski.**

Piłkarska

Remis jak porażka

Piłkarze ręczni z Zespołu Szkół Technicznych zajęli 3. miejsce podczas rozegranych w Brzozowie zawodów wojewódzkich. Mimo niewątpliwego sukcesu mogą mówić o sporym pechu – tylko nieznacznie gorszy stosunek bramek zdecydował o tym, że nie zagrali o najwyższy laur.

W meczach grupowych sanoczan pokonali ZSZ Jasło 14-11 i po bardzo zaciętym pojedynku zremisowali z ubiegłorocznym triumfotorem LO Brzozów 11-11. Spotkanie to decydowało o pierwszym miejscu w grupie i dzięki remisowi zdobyli je brzozowianie, mający lepszy stosunek bramek. Warto zaznaczyć, że w poprzednich latach w meczach zakończonych remisem zarządzano dogrywkę.

Szczyptornistom z ZSZ przyszło więc walczyć o 3. miejsce. W tej potyczce nasi reprezentanci zagrali niezwykle ambitnie, zwyciężając 22-19, choć do przerwy utrzymywał się remis 11-11. Zawody wygrał Zespół Szkół Chemicznych z Jasła, który w finale łatwo pokonał LO Brzozów 20-14.

W drużynie sanockiej wystąpili: **Gabriel Hydzik** (zdobył 13 bramek), **Marcin Rysz, Mariusz Sumara, Hubert Mańko, Przemysław Mielczarek, Jacek Kraczkowski, Krzysztof Waclawski, Tomasz Ostrowski, Marian Pytlowany, Mariusz Tomczewski, Krzysztof Załucki i Piotr Kluska.** Zespół przygotował **Łukasz Kudlik.**

Pływanie

Styl ogólnokształcący?

7 kwietnia na sanockiej pływalni przeprowadzono rejonowe zawody szkół ponadpodstawowych. Swoją supremację potwierdzili reprezentanci I LO.

Dziewczęta miały o tyle ułatwione zadanie, że konkurencja była bardzo nikła (spoza I LO startowały zaledwie trzy zawodniczki – wszystkie z ZSM). Nie umniejsza to jednak sukcesów najlepszych pływaczek, gdyż zwycięstwo w wewnątrzszkolnej rywalizacji już świadczy o niezłej klasie. Chłopcy ze szkoły przy ul. Zagrody zmagali się z większą liczbą przeciwników, ale ostatecznie również triumfowali w łącznej klasyfikacji, notując najlepsze czasy w sześciu z ośmiu wyścigów indywidualnych oraz w sztafecie stylem dowolnym.

DZIEWCZĘTA

50 m st. dowolnym: 1. Anna Kloc, 2. Agnieszka Torma, 3. Agnieszka Sarama (wszystkie I LO).

50 m st. grzbietowym: 1. Agata Kielar (I LO), 2. Monika Sarna (I LO), 3. Renata Kopylec (ZSM).

50 m st. klasycznym: 1. Aleksandra Konopka, 2. Anna Słodziak, 3. Katarzyna Sarama (wszystkie I LO).

50 m st. motylkowym: 1. A. Konopka, 2. A. Słodziak

sztafeta 4 x 25 m st. dowolnym: I LO (Kloc, Torma, Sarama, Konopka).

CHŁOPCY

50 m st. dowolnym: 1. Przemysław Rakoczy (I LO), 2. Wojciech Niemczyk (ZSM), 3. Bartłomiej Nawój (ZSM).

50 m st. grzbietowym: 1. Konrad Foryt (I LO), 2. Norbert Kaszycki (ZSM), 3. Paweł Kusz (ZSM) 42,56.

50 m st. klasycznym: 1. Kamil Janusz (I LO), 2. Piotr Dąbek (ZST), 3. W. Niemczyk.

50 m st. motylkowym: 1. Marek Bądkowski (ZSB), 2. P. Rakoczy, 3. Daniel Starejki (ZST).

100 m st. dowolnym: 1. Bartłomiej Kielar (I LO), 2. Maciej Pastuszak (ZSM), 3. Paweł Tokarczyk (ZSM).

100 m st. grzbietowym: 1. Kamil Wiśniowski (I LO), 2. Krystian Krukar (ZST), 3. Michał Łagodzi (ZST).

100 m st. klasycznym: 1. B. Nawój, 2. K. Janusz, 3. P. Dąbek.

100 m st. zmiennym: 1. Szymon Mrugała (I LO), 2. Sebastian Michalek (ZSM), 3. D. Starejki.

sztafeta 4 x 25 m st. dowolnym: 1. I LO (Rakoczy, Kielar, Mrugała i Piotr Sarama), 2. ZSM, 3. ZSB, 4. ZST.

sztafeta 4 x 25 m st. zmiennym: 1. ZSM (Kusz, Nawój, Niemczyk i Szymon Rychlicki), 2. I LO, 3. ZST, 4. ZSB.

KLASYFIKACJA SZKÓL:

Dziewczęta – 1. I LO 75 pkt.; 2. ZSM 9 pkt.

Chłopcy – 1. I LO 91 pkt.; 2. ZSM 72 pkt.; 3. ZST 46 pkt.; 4. ZSB 33 pkt.; 4. II LO 3 pkt.

Pływaczki i pływacy, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca awansowali do zawodów wojewódzkich. Termin rywalizacji o prymat na Podkarpaciu przypada dzisiaj, a miejscem zmagania tradycyjnie będzie basen w Turaszówce. W ub. roku dziewczęta z I "ogólniaka" zdobyły drużynowe mistrzostwo, a chłopcy stanęli na drugim stopniu podium.

Głowacki pierwszy, Rygiak trzecia

Parkowe pętlowanie

Ostatnio kolarze Ski Sportu zawędrowali aż do stolicy, by w Parku Szczyliwickim ścigać się z innymi "góralami" o Puchar firmy Wheeler. Trener sanoczan Janusz Głowacki ma 30 lat, więc już "łapie" się w przedziale wiekowym weteranów. Weteran z niego jeszcze jednak całkiem rześki, bo wygrał zdecydowanie.

Impreza, która odbyła się 13 kwietnia uważana jest za nieoficjalną inaugurację krajowego sezonu MTB. Na starcie stanęło wielu czołowych polskich kolarzy, by wymienić choćby **Sławomira Barulę, Dariusza Gila** czy **Rafała Chmiela** bądź też mistrzynię Polski **Annę Stangierską** i wicemistrzynię **Justynę Frączek.** Rywalizacji bacznie przyglądał się trener kadry narodowej, typując zawodników na najbliższe wyścigi – Puchar Grundiga i 3 starty w Pucharze Świata, które rozegrane zostaną kolejno w Niemczech, na Węgrzech i w Czechach.

W zmaganiach weteranów udział wzięło 20 zawodników. Rywalizowali oni w wyścigu jednogodzinnym, mając do pokonania mniej więcej 7 tzw. pętli. Przewaga Głowackiego nad kolarzem, który zajął 2. miejsce wyniosła około 1 minuty.

Kobiety ścigały się w kategorii open, podczas jazdy półgodzinnej (4 pętli). **Anna Rygiak** przyzwyczała nas do wysokich miejsc i nie inaczej było tym razem. Rozpoczęła znakomicie i prowadziła po I rundzie, ale potem pomyliła trasę (wiatr zerwał taśmę, co wprowadziło Anię w błąd) i zrelektowała się po prawie minucie. Zapewne gdyby nie ten "wypadek", kolarka Ski Sportu włączyłaby się do walki o zwycięstwo. Mimo wszystko 3. miejsce w stawce 18 zawodniczek również cieszy.

Najwięcej, bo aż 64 zawodników wystartowało wśród orlików (wiek 19 - 23 lata), którym zafundowano jazdę półtoragodzinną (11-12 pętli). Byli wśród nich **Marcin Karczyński** i **Marek Wierzbński.** Marcin przed wyścigiem nie rozgrzał się należycie i choć rozpoczął bardzo dobrze, to szybko przemarzył i mniej więcej po trzech okrążeniach wycofał się. Za to bardzo miłą niespodzianką sprawił Wierzbński – Marek ukończył trasę w okolicach 20. miejsca (nie było oficjalnego komunikatu), co jak na zawodnika trenującego dopiero od pół roku jest wynikiem nad wyraz dobrym.

Anna Rygiak pojedzie na Puchar Grundiga i wyścigi Pucharu Świata. Jej starty częściowo sponsorować będzie firma "Toma", z którą Ski Sport nawiązał współpracę.

Hokej młodych

Finał tylko w myślach

Na zakończenie sezonu juniorzy młodszy STS-u wzięli udział w organizowanym na Torsanie Międzynarodowym Turnieju Hokejowym O Puchar Naczelnika ZHP Ryszarda Paclawskiego. Niestety nie spełnili oczekiwań szkoleniowców i kibiców, zajmując dopiero 3. miejsce. Zwyciężyła drużyna HK Slovan Gelnica.

W turnieju zaprezentowali się również hokeiści z klubów słowackich: **HK Slovan Gelnica, Sportklubu Humenne** i **HK 81 Strojarski Svidnik.** Słowacy nie grali już od dwóch tygodni, co wydawało się stwarzać pewien handicap miejscowym. Niestety, już w pierwszym meczu, bujający myślami w finale sanoczanie zostali boleśnie skarceni przez zawodników ze Svidnika. Niestety, szwankowała gra zespołowa, czym nasi hokeiści narażali się na częste utraty krążka i kontry przeciwnika. Chłopcy opamiętali się dopiero w III rundzie, gdy przegrywali już 1-5. Na wyrównanie zabrakło jednak czasu. Półtoręj minuty przed końcową syreną, przy stanie 4-5, Kazimierz Mrugała zdecydował się zdjąć bramkarza. Gra sześcioma zawodnikami jest jednak bronią obosieczną. Kontra Słowaków na minutę przed końcem meczu rozwinęła nadzieje gospodarzy na dogrywkę i finał. W drugim meczu Gelnica pokonała Humenne 7-1 (3-0, 2-1, 2-0).

W meczu o 3. miejsce sanoczanie wyszli na lodź skoncentrowani i odprawiłi z kwitkiem hokeistów Sportklubu Humenne. Słowacy nie prowadzili w tym spotkaniu ani sekundy i w rezultacie zajęli ostatnie miejsce w turnieju. Puchar zdobyła drużyna z Gelnicy wygrywając w finale ze Svidnikiem 11-0 (6-0, 3-0, 2-0).

STS – STROJARSKOVIDNIK 4-6 (1-3, 0-2, 3-1). Bramki: Barnuś, Karnas, Krynicki, Stabryła.

STS – SPORTKLUB HUMENNE 6-3 (1-1, 1-0, 4-2). Bramki: Stabryła (2), Zamorski, Krynicki, Karnas, Barnuś. STS: Jarecki (Wolanin) – Rajchel, Zamorski – Skórka, Hańska – Krynicki, Mika – Sieczkowski, Barnuś, Stabryła – Kostekki, Pęcherek, Rapala – Karnas, Bądział, Wojnarowski.

(mol)

Lekkoatleci na start

Rozpoczęli sezon sanoccy lekkoatleci. Zawodnicy klubu Komunalni mają już za sobą trzy starty.

Nasz klub najliczniej reprezentowany był podczas rozegranych w Trzciny Mistrzostw Okręgu w Biegach Przełajowych. Wśród junierek młodszych najlepszą lokatę zajęła **Justyna Jaworska**, która w biegu na 2 km była druga, przegrywając tylko z wicemistrzynią kraju **Agatą Niziołek** z Karpat Krosno. Siódme miejsce zajęła **Aneta Ziemiańska**, a dziesiąte **Kamila Markuc.** Poza konkurencją startowała też młodziutka **Jowita Kozłowska** z SP8 i spisała się całkiem niezle, lokując się na przyzwoitej, ósmej pozycji.

W stawce junierek i juniorów młodszych, na dystansie 3 km. startowali tylko **Magdalena Sabat** i **Sebastian Stangierski.** Lepiej poszło Magdzie, która finiszowała na czwartej pozycji. Sebastian był siedemnasty. Natomiast juniorzy biegli na 5 km. **Piotr Kruczkiewicz** wywalczył drugą lokatę, a **Piotr Osenkowski** czwartą. Trener **Ryszard Długosz** był zadowolony ze startu swych podopiecznych.

W Małej Olimpiadzie juniorów młodszych, która miała rangę zawodów makroregionalnych, udział wzięła tylko **Justyna Jaworska.** Dystans 2 km nasza zawodniczka przebiegła bardzo dobrze, a trzecie miejsce zapewniło jej udział w Mistrzostwach Polski.

Mistrzostwa odbyły się 6 kwietnia w Skierniewicach, ale filigranowa zawodniczka Komunalnych nie zaliczy tej imprezy do udanych. Przez większość dwukilometrowej trasy zmagala się z porwistym wiatrem i ostatecznie w stawce 132 biegaczek rywalizację zakończyła na 58. pozycji. Trener **Długosz** liczył na miejsce w pierwszej dwudziestce.

Lekkoatleci Komunalnych trenują pięć razy w tygodniu, od piątku do soboty. W zależności od warunków atmosferycznych zajęcia odbywają się w SP8 lub na stadionie MOSiR-u. W skład sekcji wchodzi 18 osób, w tym 10 dziewcząt.

(bb)

Wędkarskie zmagania

Ostatni za krótki

Po trzymiesięcznej przerwie kolejne zawody Grand Prix rozegrali muszkarze. Drugie miejsce zajął **Janusz Benedyk**, który wyjął 2 pstrągi potokowe.

Zawody rozegrano na Sanie w Średniej Wsi. Z 18 startujących wędkarzy tylko 5 zostało sklasyfikowanych. Wygrał **Marek Wąlczyk** z Jasła, a zwycięstwo zapewniły mu dwa potokowce, w tym jeden długości 39 cm. Janusz Benedyk też miał dwie ryby, niestety, w sumie o kilka centymetrów krótsze. Kolejne miejsca zajęli wędkarze, którzy złowili po jednej sztuce – **Artur Trzaskoś** z Krosna, **Jan Janik** z Jasła i **Lesław Straszkievicz** z Olszanic. W zawodach uczestniczyli jeszcze trzech sanoczan, wędkarze z koła nr 1 – **Zenon Lorenc, Grzegorz Szmilyk** i **Leszek Serwański.**

Janusz Benedyk pierwsze dwie godziny łowił na streamera, dwie następne na nimfę i obydwie metody okazały się skuteczne. Tuż przed końcem zawodów – widząc intensywne żerowanie ryb na powierzchni – przerzucił się na suchą muchę. Udało mu się wprawdzie złowić jeszcze jednego pstrąga, lecz ryba nie miała miary. Brania były sporadyczne.

Liderujący klasyfikacji **Artur Trzaskoś** umocnił swą pozycję. Na drugie miejsce wysunął się **Jan Janik**, wyprzedzając tym samym naszego reprezentanta **Ryszarda Cieślika**, który nie startował ze względu na stan zdrowia. Janusz Benedyk awansował na 8 miejsce.

(bart)

Z Kablem bez bramek

Zryw nie wystarczył

Jeżeli strzela się 5 bramek silnej Stali Rzeszów i to na jej boisku, to czy można – mając tak doskonale usposobionych napastników – nie zdobyć żadnego gola w meczu ze słabym Kablem Kraków i to na własnym terenie? Okazuje się, że można. Tym bardziej, że jeden z ofensorów na dzień przed meczem nabawił się przedziwnej kontuzji. I to wcale nie na treningu. Janusz Sieradzki tak niefortunnie zapinał swemu dziecku szelkę, że ta po chwili strzeliła mu prosto w oko. O grze nie było mowy. Chyba, że na pół gwizdka...

Pomimo absencji Sieradzkiego wszyscy spodziewali się zwycięstwa. Wprawdzie dzień przed meczem Roman Lechoszewicz w rozmowie z dziennikarzem "TS" przestrzegł przed lekceważeniem przeciwnika, ale pamiętając, że Stal wygrała w Krakowie aż 4-0, trudno było nie liczyć na komplet punktów. Tymczasem już początek spotkania zasygnalizował, że Kabel ani myśli tanio sprzedać skóry. Rywale wypracowali sobie optyczną przewagę i choć sami nie stwarzali zagrożenia pod sanocką bramką, to i również naszych napastników nie dopuszczali do sytuacji strzeleckich. Inna sprawa, że formą nie błyszczał Grzegorz Kornecki, któremu straty piłek zdarzały się zbyt często. Pierwszą groźną akcją Stal przeprowadziła dopiero w 24 min, ale piłka po "główce" aktywnego Grzegorza Pastuszaka przeszła nad poprzeczką. Ten sam zawodnik w dobrej sytuacji znalazł się 13 min później, ale w polu karnym nie przyjął futbolówki należycie i ta odskoczyła mu zbyt daleko. W minutę później goście przeprowadzili pierwszą naprawdę groźną akcję – nie wiadomo, czy Filipczak próbował strzelać, czy dośrodkowania, faktem jednak pozostaje, że piłka trafiła w poprzeczkę. Chwilę później lekki, płaski strzał sprawił sporo kłopotów Wiesławowi Zabawskiemu.

Po zmianie stron nadal nic nie wskazywało na to, by stalowcy zamierzali sięgnąć po zwycięstwo. To właśnie goście byli bliżsi zdobycia bramki, gdy w 65 min strzał ni to głową, ni plecami w wykonaniu Chachłowskiego przeszedł tuż koło słupka. Podopieczni Jerzego Danily przebudzili się dopiero w ostatnich 20 minutach. Dwukrotnie z wolnych szczęścia próbował Robert

Ząbkiewicz – jego pierwsze uderzenie było minimalnie niecelne, a za drugim razem futbolówka wylądowała na słupku. W 82 min w dogodnej sytuacji główkował Norbert Michnowicz, niestety – zbyt wysoko. Chwilę później wydawało się, że w polu karnym faulowany był Krzysztof Loch (on sam twierdził, że był lekko podcięty), ale sędzia nie zareagował. Wreszcie na dwie minuty przed końcem publiczność wydała jęk zawodu, jakiego na Wierchach nie słyszano już dawno. Z wolnego precyzyjnie dośrodkował Ząbkiewicz, do "główki" z ok. 12 metrów pięknie złożył się Marek Hendzel i gdy już wydawało się, że piłka znajdzie drogę do bramki, kocią wręcz zwinnością popisał się bramkarz Kabla Basista, wybijając futbolówkę na róg.

Spotkanie zakończyło się bezbramkowo. Goście byli wyraźnie zadowoleni z podziału punktów.

Jakkolwiek publiczność obejrzała typowy mecz walki z bardzo wyrównaną grą, niewątpliwie bliższa zwycięstwa była Stal. Gdyby nasi piłkarze wykorzystali którąś ze stworzonych w końcówce sytuacji, drużyna sanocka awansowałaby na 4. miejsce w tabeli, jedną bramką wyprzedzając przemyską Polonię. Trener Daniło zapytany o przyczynę słabszego występu stwierdził, że świetny mecz w Rzeszowie mógł mieć nieco demobilizujący wpływ na postawę zawodników. Podkreślił też, iż Kabel to bardzo nieobliczalny team, na wyjazdach grający o niebo lepiej, niż na własnym terenie. Czego zresztą dowodzi statystyka.

STAL SANOK – KABEL KRAKÓW 0-0. Stal: Zabawski – Lechoszewicz, Hendzel, Bryndza – Ząbkiewicz, Gólda, Zięba (46 Birówka), Zablótny, Loch – Pastuszak, Kornecki (61 Michnowicz). Żółta kartka: Zablótny.

Pomimo remisów Stal utrzymała 5. miejsce w tabeli. Nasz zespół powiększył nawet przewagę nad rzeszowskim Zelmerelem, wykorzystując jego porażkę 1-3 z Unią Nowa Sarzyna.

Bartosz Błażewicz

Komunalni wygrywają

Jeden gol wystarczył

Bardzo cenne, pierwsze wiosenne punkty wywalczyli w Odrzykoniu piłkarze Komunalnych. Mecz rozgrywany na błotnistej nawierzchni i przy padającym śniegu do ostatnich chwil trzymał w napięciu.

W I części nasi zawodnicy posiadali zdecydowaną przewagę. W 32 min po bardzo ładnej kontrze "oko w oko" z bramkarzem stanął Rafał Węgrzyn i szansy nie zmarnował. Stalowcy powinni byli podwyższyć wynik, ale anormalne warunki nie sprzyjały precyzyjnemu rozgrywaniu piłki. Dobrze też bronił bramkarz miejscowych. Po zmianie stron do ataków ruszyli futbolisci Zamczyska i sanoccy obrońcy musieli się nieźle napocić przy powstrzymywaniu akcji rywali. Gospodarze tylko raz przedarli się przez naszą obronę, ale w sytuacji "sam na sam" z Dariuszem Starejkiem zawodnik z Odrzykonka nie trafił do bramki. Komunalni ograniczali się do kontr i dwukrotnie jeszcze bardzo bliscy byli podwyższenia wyniku. Wyśmienitych okazji nie wykorzystali jednak Rafał Szalankiewicz i jego imiennik Węgrzyn. Ostatnie minuty spotkania to chaotyczny szturm miejscowych, który jednak nie przyniósł im powodzenia.

ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ – STAL II KOMUNALNI 0-1 (0-1). Bramka: Węgrzyn (32). Komunalni: Starejki – Szczepeński, Piotrkowski, Graboń, Sabat – Miklicz (55 Sieradzki), Woźniczak, Pelc (46 Kilar) – Michnowicz (65 Pogorzelec), Węgrzyn, Szalankiewicz. Żółte kartki: Starejki, Piotrkowski i Węgrzyn.

(bart)

Mecz bez końca

Przez boczną siatkę

Tylko 53 minuty trwał wyjazdowy pojedynek Amatora w Głębokiem. Wtedy to na boisku powstało spore zamieszanie, po którym arbiter przerwał mecz.

Od początku spotkania warunki dyktowali miejscowi. Szybko uzyskali trzybramkowe prowadzenie, ale na chwilę przed przerwą Bogusław Mizianty głową zdobył kontaktowego gola. Nikt zapewne nie spodziewał się, że w II połowie grać się będzie zaledwie 8 minut. Właśnie wtedy jeden z miejscowych strzelił z ostrego kąta i piłka wylądowała w bramce. Futbolisci z Sanoka reklamowali, że piłka weszła z boku bramki, robiąc dziurę w siatce, ale sędzia nie sprawdził tego i uznał gola. Podenerwowani "amatorzy" zaczęli utarczki słowne z arbitrem i zrobiło się duże zamieszanie, a za obrazę sędziego z boiska usunięty został Mariusz Biega. Wtedy to nerwy puściły bramkarzowi Amatora Jarosławowi Gadomskiemu, który – według słów kierownika drużyny Jana Koczery – odepchnął arbitra, za co ten i jemu pokazał czerwony kartonik, po czym przerwał mecz.

– Sędziowie przed meczem nie sprawdzali siatek – powiedział kierownik Koczera – a te rwały się jak nitki. To, że piłka przeszła przez boczną siatkę widzieli wszyscy, tylko nie arbiter. Potem specjalnie sprawdziłem tę siatkę i w miejscu, gdzie przeszła piłka była wyraźna dziura.

Mając nadzieję na powtórzenie spotkania Amator wysłał protest do OZPN.

(blaz)

Futbol młodych

W Jarosławiu pechowo

Nie zaliczą do udanych potyczek z JKS Jarosław juniorzy Stali. Zarówno starsi jak i młodszy zostawili na boisku rywala po dwa punkty, choć zwycięstwa były w ich zasięgu.

Juniorzy starsi: JKS JAROSŁAW – STAL SANOK 2-2 (1-0).

W I połowie – grając z wiatrem – dominowali gospodarze, a przewagę zdyskontowali jedną bramką. Po zmianie stron inicjatywę przejął nasz zespół. Wyrównał Mariusz Sumara, strzałem z ok. 40 metrów lobując bramkarza. Następnie Wojciech Pajestka ładnie uderzył z półobrotu było 2-1. Podopieczni Zbigniewa Sołtysika mieli jeszcze wiele okazji strzeleckich (Marek Bańkowski, Sławomir Warchol), ale ze skutecznością było na bakier. I zapewne udało by się utrzymać korzystny wynik, gdyby nie błąd Aleksandra Sito. Nasz bramkarz tak fatalnie ustawił się przy rzucie wolnym, że zupełnie niegroźny strzał znalazł drogę do bramki. Trener Sołtysik stwierdził, że jego zespół zagrał dziwnie nerwowo, a na indywidualne wyróżnienie oprócz Pajestki zasłużył jedynie Radosław Bulwan.

Juniorzy młodszy: JKS JAROSŁAW – STAL SANOK 1-1 (0-1).

Niewesołą minę miał po tym spotkaniu Kazimierz Pastuszak. Jego zespół zremisował niejako na własne życzenie. Stal objęła prowadzenie w I połowie, a bramkę – podobnie jak przed tygodniem – po akcji "sam na sam" uzyskał Adam Cichecki. Gospodarze wyrównali tuż po przerwie, wykorzystując nieporozumienie między bramkarzem, a ostatnim obrońcą. Potem nasz zespół seryjnie marnował dogodne okazje strzeleckie – m.in. Łukasz Kozłowski nie trafił do bramki z 3 metrów. Po raz drugi na listę strzelców mógł też wpisać się Cichecki, ale posłał piłkę prosto w leżającego już bramkarza. Trener Pastuszak podkreślił jednak, że JKS-owi nieco pomógł sędzia, który nie odgwizdał ewidentnego faulu na Jerzym Śląskim. Cieszy jednak dobra gra Stali, w której świetną partię rozegrał Grzegorz Krupa.

Mecze trampkarzy zostały odwołane.

(bb)

Juniorki Sanoczniki w półfinale MP

Kontrolowana nerwówka

Młode siatkarki Sanoczniki dopięły swego – wygrywając w Myślenicach z Dalinem zakwalifikowały się (wraz z krakowską Wisłą) do półfinału Mistrzostw Polski Juniorek. Ponieważ konkurująca z naszym zespołem mielecka Stal uległa Wiśle 0:3, podopieczni Ryszarda Karaczkowskiego mogli radować się z awansu już w sobotę. Niedzielne spotkanie z wiślaczkami miało więc znaczenie wyłącznie prestiżowe, jednak i w nim sanoczniki pokazały się z bardzo dobrej strony, rozgrywając – wg trenera – jeden z najlepszych meczów w sezonie.

Ponieważ w korespondencyjnej walce ze Stalą każdy set miał ogromne znaczenie, pojedynk z Dalinem sanoczniki chciały wygrać do zera. Założenie to zrealizowały, ale mecz był bardzo nerwowy. Na szczęście dla nas przyjeźdn, mimo że grały spięte, kontrolowały przebieg wydarzeń, ani raz (!) nie pozwalając gospodyniom wyjść na prowadzenie. Pierwsza partia była niezwykle wyrównana, w drugiej i trzeciej sanoczniki utrzymywały przewagę wypracowaną na początku. Po meczu trener Karaczkowski zadzwonił do Krakowa. Porażka mieleczanek 0:3 rozstrzygnęła sprawę awansu do półfinału.

Na początku konfrontacji z Wisłą sanoczniki czuły się bardzo nieswojo w nowej sali, w której rozgrywano mecz, stąd w inauguracyjnym secie nie stawiały Wiśle oporu, przegrywając do dwóch. Za to później wszystkie bez wyjątku dziewczęta zagrały rewelacyjnie. Szczególnie cieszy bardzo udany debiut rezerwowej Anny Bentkowskiej, wprowadzonej do gry w II secie. Obie drużyny stworzyły arcyciekawe widowisko. Jak stwierdzili po meczu sędziowie, prowadzący na co dzień ligowe spotkania seniorki, emocjami można by obdzielić cztery mecze II-ligowe!

Sanoczniki spełniły zadanie postawione na starcie sezonu przez trenera Karaczkowskiego. Na przełomie maja i czerwca staną w półfinale w szranki. Nie wiadomo na razie, gdzie odbędzie się turniej z udziałem naszego zespołu, nieznane również są jeszcze rywalki sanoczek.

DALIN MYŚLENICE – SANOCZANKA 0:3 (-13, -7, -6).

WISŁA KRAKÓW – SANOCZANKA 3:2 (2, -9, 13, -11, 12).

Skład Sanoczniki: Maciejowska, Florczak, Lech, Zubik, Zabielska, Czyż. W niedzielę od drugiego seta za Florczak grała Bentkowska.

(hc)

Sanoczniki w komplecie.

Stoją od lewej: górny rząd – Małgorzata Radwańska, Anna Bentkowska, Paulina Dmierzak, Magdalena Lech, Ilona Nogaj i trener Ryszard Karaczkowski, środkowy rząd – Magdalena Florczak, Sylwia Maciejowska, Rita Szarzyńska i Katarzyna Czyż, u dołu Dorota Zubik i Agnieszka Zabielska



Awansy ciężarów

Tym razem Pogórze

Czterech ciężarów Sanoczniki wygrało swe kategorie wagowe podczas makroregionalnego szczebla Olimpiady Młodzieży. Tym samym zawodnicy ci zakwalifikowali się do finału imprezy, który odbędzie się w maju w Stargardzie Gdańskim.

Makroregionalna Olimpiada Młodzieży odbyła się w ubiegłą niedzielę w Sanoku. Awansem do rywalizacji finałowej premiowani byli zwycięzcy poszczególnych wag oraz czterej siłacze z każdej kategorii, którzy uzyskali najlepsze wyniki w skali krajowej.

Swoje kategorie wagowe wygrało 4 naszych reprezentantów – Piotr Kramarczyk, Paweł Bednarczyk, Piotr Adamiak i Grzegorz Krupa. Najwyżej ocenili wypadła wyczyn startującego w kat. 64 kg Kramarczyka, który uzyskał bardzo dobry wynik 200 kg. Pozostali – choć w występowały w wyższych wagach – dźwigali nieco mniej. Bednarczyk (70 kg) – 145, Adamiak (76 kg) – 150 i Krupa (83 kg) – 190. Drugie miejsce w kat. do 50 kg zajął Robert Kluska i najprawdopodobniej on także zakwalifikuje się do finału. Warto również wspomnieć o wynikach dwóch innych zawodników Sanoczniki. Trzeci w kat. do 91 kg był Tomasz Giefert, a startujący w wadze do 59 kg Łukasz Janusz zajął 5. miejsce.

Pozostałe kategorie wygrywali:

do 50 kg – Tomasz Koszyk, LKS Pogórze Gorlice – 145,

do 54 kg – Jakub Garbiec, LKS Pogórze Gorlice – 182,5,

do 59 kg – Tomasz Grela, LKS Pogórze Gorlice 195,

do 91 kg – Piotr Obrzut, LKS Pogórze Gorlice – 190,

do 99 kg – Krystian Dembicki, LKS Jedność Nowy Sącz – 175.

W punktacji Sinclaira triumfował J. Garbiec. Dalsze miejsca zajęli: T. Grela, W. Mikrut, P. Kramarczyk, T. Koszyk i R. Kluska. Natomiast w klasyfikacji drużynowej LKS Pogórze Gorlice po raz pierwszy w tym roku wyprzedził Sanocznikę. Trzecie miejsce zajął przemyski Polbut.

Poziom zawodów określono jako wysoki, z czołówki brakowało tylko przemyslanina Bogusława Sanockiego, który startował w Ciechanowie (także uzyskał awans).



W tym samym czasie w Sanoku odbył się turniej młodzików do lat 16. Wzięli w nim udział zawodnicy z Sanoczniki, Lechii Sędziszów i LKS-u Jedność Nowy Sącz, którzy nie startowali w Mistrzostwach Polski. W kategorii do 50 kg z wynikiem 125 kg najlepszy był Paweł Dorotniak, czwartą lokatę wywalczył Mariusz Zegar, a na pozycji 6. uplasował się Sebastian Lenius. Sanocznianie triumfowali jeszcze w dwóch kategoriach – do 66 kg Kamil Kustra, do 99 kg Seweryn Ryniak.

(blaz)

Półfinałowe punkty

Zawodniczka Sanockiego Klubu Tenisowego Edyta Dubiel dotarła do półfinału mocno obsadzonego halowego Ogólnopolskiego Turnieju Juniorek do lat 18, który rozegrano w Bielsku-Białej. Była to impreza rangi "A".

Niestety, w walce o finał nasza tenisistka uległa w dwóch setach (5-7, 3-6) mistrzyni Śląska Ewelinie Augustyniak z Górnika Bytom. Za zajęcie 3. miejsca Dubiel zainkasowała 64 pkt w rankingu Polskiego Związku Tenisowego, czyli tyle samo, co za zdobycie Mistrzostwa Małopolski.

(b)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor. Współpracują: Michał Olszański, Jerzy Kusiak, Stefan Stefański, Stanisław Tarnawski, Edward Zajac. Skład techniczny i korekta – Zespół redakcyjny.

Opracowanie reklam – Maciej Haudek.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 325-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałek do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Łamanie i druk: REMARK sp. z o.o. Rzeszów, ul. Łukasiewicza 88, tel. (017) 299-031 lub (017) 574-302.